

## Wicepremier P. Jaroszewicz wyjechał do Czechosłowacji

19 bm. wyjechał do Czechosłowacji na krótki pobyt wicepremier Piotr Jaroszewicz w celu przeprowadzenia z przedstawicielami rządu CSR rozmów w sprawie dalszego rozwoju polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej.

Dziś 6 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 46.624

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 68 (2417) — Rzeszów, środa 20 marca 1957 r.

## Z wizytą w Burmie

### Delegacja rządu PRL zwiedziła Rangun

RANGUN. — Specjalny korespondent PAP red. Michał Hofman donosi:

We wtorek rano polska delegacja rządowa złożyła wieńiec biały i czerwony na grobie wielkiego przywódcy narodowego ruchu niepodległościowego i premiera pierwszego rządu Burmy — Aung Sana, który 19 lipca 1947 r. zamordowany został wraz z 6 ministrami swego rządu. Tej wielkiej zbrodni dokonała grupa U Sawa, która dążyła do opanowania władzy przy wsparciu kolonizatorów angielskich. Mordercy nie osiągnęli celu. Antyfaszystowska Ludowa Liga Wolności Burmy, na której czele po śmierci Aung Sana stanął premier U Nu, doprowadziła do tego, że 17 października tegoż roku rząd brytyjski zmuszony był podjąć porozumienie, przyznające Burmie niepodległość.

czącej 2.500 lat. Jej złota kopuła, na której wierzchołku znajduje się „sainbu”, bezcenny diament o niepotykanej wielkości, wystrzela na 98 metrów ponad szczyt wzgórza.

W pagodzie „Szwedagon” jest podobno 25 ton złota i około 100 ton srebra.

Oglądamy wielki dzwon, ufundowany dla pagody przez króla Burmy Tharrawaddy. W połowie ub. wieku po drugiej wojnie angielsko-burmańskiej wojsko brytyjskie ścigało ten ważący ponad 40 ton dzwon, zaciągowało go na statek zakotwiczony w porcie rangunskim i chciało wywieźć z Burmy jako wojenne trofeum. Dzwon zatnął jednak

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Z obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

# Nowe propozycje Związku Radzieckiego

dotyczące: ● redukcji sił zbrojnych i zbrojeń

● zakazu broni atomowej i wodorowej

LONDYN (PAP). Dnia 18 bm. w czasie obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie wygłosił obszernie przemówienie przedstawiciel ZSRR W. A. Zorin.

Poruszył on szereg spraw dotyczących rozbrojenia. Przedstawiciel ZSRR domagał się stopniowego wprowadzenia w życie zakazu broni atomowej i wodorowej, a przede wszystkim przerwania doświadczeń z tego rodzaju bronią. Następnie W. A. Zorin poruszył sprawę redukcji zwykłych zbrojeń i sił zbrojnych. Rząd radziecki — powiedział W. A. Zorin — proponuje rozwiązać tę sprawę w dwóch etapach. W pierwszym okresie realizacji kroków w kierunku rozbrojenia proponuje się zredukować siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, ZSRR i ChRL do 2,5 miliona żołnierzy, zaś Anglii i Francji do 750

tys. żołnierzy dla każdego ze wspomnianych państw.

W końcu drugiego etapu siły zbrojne USA, ZSRR i ChRL wynosiłyby po 1-1,5 miliona żołnierzy, natomiast Anglia i Francja posiadałyby po 650 tys. żołnierzy. Siły zbrojne innych państw wahałyby się w granicach 150-200 tys. żołnierzy. Ponadto program rozbrojenia powinien przewidywać likwidację wszystkich obcych baz wojskowych znajdujących się na terytoriach innych państw.

Również ważne znaczenie dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz na całym świecie, przedstawiałaby redukcja stacjonujących w Niemczech sił zbrojnych czterech mocarstw — Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Dlatego też rząd radziecki opowiada się za redukcją sił zbrojnych czterech mocarstw w Niemczech początkowo o 1/3.

W dalszej części przemówienia W. A. Zorin zatrzymał się nad problemem zagwarantowania ścisłej międzynarodowej kontroli w dziedzinie rozbrojenia. ZSRR uważa — podkreślił W. A. Zorin — że system kontroli powinien zapobiec agresji, a przede wszystkim nagłemu atakowi. W tym celu należy zorganizować posterunki kontrolne w węzłowych punktach strategicznych poszczególnych państw, stworzyć w Europie strefę ograniczonych zbrojeń, w której nie mogłyby stacjonować oddziały wyposażone w broń atomową i wodorową.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed południem wraz z premerem Cyrankiewiczem i całą delegacją rządową zwiedzamy Rangun. Ruchliwymi ulicami wyjeżdżamy ze śródmieścia do położonej na wzgórzu tuż pod miastem słynnej „Złotej Pagody” (Szwedagon) li-

## Produkcję kamfory rozpoczęły zakłady w Pustkowie

W Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie w woj. rzeszowskim wyprodukowano pierwszych 5 ton kamfory — artykułu niewytwarzanego dotychczas w kraju.

Pierwszych 5 ton kamfory przekazano leśnictwu i przemysłowi celulozowemu. Do końca br. zakłady w Pustkowie mają wyprodukować jeszcze 6 ton kamfory.

## W przeddzień wiosennych siewów w województwie rzeszowskim

### Na pola PGR Mikulice wyruszą traktory

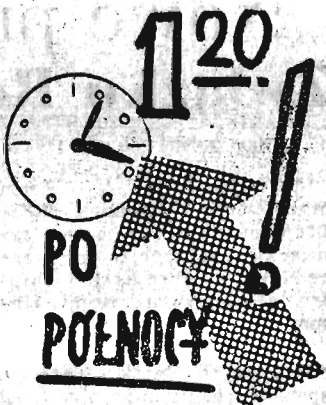
(Inf. wł.) Wiosenne słońce i wiatr osuszyły już zbocza PGR-owskich pól. Dziś w Mikulicach wyrusza pierwsze traktory i kultywatory. Brygada polowa brigadzystów Śląski dokona pierwszego siewu owsa. Jeżeli pogoda będzie sprzyjała w następnych dniach pracownicy PGR Mikulice siał będą także owies.

Zakończono remonty maszyn. Remont maszyn w PGR i POM dobiega końca. Z Zespołów PGR Zawada, Pikulice i Mikulice otrzymaliśmy meldunek mówiący



Na zdjęciu: Powitanie na lotnisku w New Delhi. Prezes Rady Ministrów PRL — J. Cyrankiewicz, premier Indii Jawaharlal Nehru, Nina Andrycz — Cyrankiewiczowa oraz córka premiera Nehru — Indira Gandhi w otoczeniu polskich dzieci.

CAF — zdjęcie otrzymał na drogą radiową.



WARSZAWA (PAP). W dniu 19 marca przybyli do Warszawy Harry Pollitt — przewodniczący Komitetu Wykonawczego i John Gollan — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.

PEKIN (PAP). W dniu 19 bm. premier Czou En-laj przyjął bawącego w Chinach ministra ze zgugi PRL Darskiego. W czasie rozmowy, która trwała około godziny, obecny był również minister komunikacji Chińskiej Republiki Ludowej — Czen Po-czun.

RZYM (PAP). Parlament republiki San Marino mianował nowych szefów państwa na okres od 1 kwietnia do 30 września 1957 r. Stanowiska te objął socjalista Giordano Jacomini i komunistę Primo Marani.

## Z budowy Huty Szkła Technicznego w Krośnie

Postępują naprzód roboty przy budowie Huty Szkła Technicznego w Krośnie, która będzie jedną z największych hut tego typu w kraju.

W tych dniach brigady Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego od dały w stanie surowym pierwszy obiekt — halę kotłowni, a obecnie przystąpiły do montażu z elementów prefabrykowanych głównej hali produkcyjnej o kubaturze blisko 100 tys. m. sześć. Hala ma być oddana częściowo do użytku jeszcze w tym roku.

Budowana w Krośnie Huta Szkła Technicznego wyposażona zostanie w urządzenia za granicę. Ze Szwecji sprowadzi się m. in. automaty do produkcji ampułek i rurek oraz urządzenia do sortowania wyrobów, zaś z Niemiec — automaty do produkcji mensek.

## Zoopatrzenie w nawozy sztuczne

W roku bieżącym wieś rzeszowska otrzymała większe ilości nawozów sztucznych, aniżeli w roku ubiegłym. Nawozów azotowych przeznaczono do sprzedaży 23,184 ton, fosforowych — 11,797 ton, potasowych — 9,549 ton i wapna 3,037 ton. Ponieważ jednak w zaplanowanym uprzednio terminie (20 marca) chłopi kontraktujący rośliny nie otrzymali peł-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## 100 zegarków na dnie morza

Czy uda się je wydobyć?

Od kilku dni w porcie gdynińskiej ekipa nurków przeszukuje dno jednego z basenów portowych usiłując znaleźć i wydobyć zapomniane tam trzy paczki zegarków. Jak dotychczas starania te pozostały bez rezultatu. Zegarki zostały wyniesione ze statku „Warmia” przez nieznanego osobnika, który zatrzymany przez celników portowych dla wylegitymowania rzeuci się do ucieczki wrzucając po drodze do basenu portowego niesione paczki z zegarkami (liczba ich ocenia się na ok. 100 szt.). Nieznany przemytnik zbiegł.

## Radziecki samolot „Ukraina“



Nowy radziecki samolot pasażerski „Ukraina”, konstrukcji O. K. Antonowa. Jest to czterosiłnikowy samolot turbosmigłowy, który może zabrać 84 pasażerów oraz 3,5 tony ładunku. Szybkość samolotu 800 km na godzinę. Samolot może lądować na zwykłym lotnisku ziemnym. FOT — CAF

## Depesze z okazji święta narodowego Tunisu

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego — pierwszej rocznicy niepodległości Tunisu, przypadającej w dniu 20 bm. — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował telegram gratulacyjny do beja Tunisu Mohameda Lamine'a I.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji telegram gratulacyjny prezesowi Rady Ministrów Tunisu Habibowi Bourguibie.

## Amerykański lotniskowiec atomowy

Amerykańska marynarka wojenna podpisała zamówienie na budowę siłowni atomowej dla pierwszego lotniskowca o napędzie atomowym oraz dla pięciu dalszych okrętów podwodnych.

## CIEKAWOSTKA

Trzech Szwajcarów: Trollet (tuż, elektryk) oraz dwóch malarzy Bavaud i Cher piliod wybrało się w sierpniu 1953 roku w podróż dookoła świata mając w sumie... 10 fr. w kieszeni.

## DNIA

Obecnie przyszła od nich wiadomość z Delhi. Mają już za sobą 170 tys. km drogi. Na życie zarabiają pustą kieszeńką.

tafcem i śpiewem, a jeśli zajdzie potrzeba to i zamianowaniem ulic. Jak dotychczas czują się doskonale. Pozostaje życzyć im tylko dalszej szczęśliwej podróży przez świat z pustą kieszeńką.



Już blisko dwa tygodnie czynny jest w Warszawie centralny klub studencki. Mieści on kawiarnię, salę widowiskową na 120 osób, pokoje brydżowe i bilardowe. W jednej z salek znajduje się wystawa prac studenckich ASP.

Na zdjęciu: W sali bilardowej CAF — fot. Grzęda



# Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach ponownych wyborów do Sejmu PRL w okręgu Nowy Sącz

Na podstawie art. 70 ustawy z dnia 24 października 1956 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza następujące wyniki ponownych wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeprowadzonych dnia 17 marca 1957 r. w okręgu wyborczym nr 37 z siedzibą w Nowym Sączu:

I  
W ponownych wyborach w okręgu wyborczym nr 37 z siedzibą w Nowym Sączu została zgłoszona i zarejestrowana lista kandydatów Frontu Jedności Narodu, obejmująca 2 kandydatów.  
Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 99.595. Oddano głosów 87.133. W ponownych wyborach wzięło udział 87,49 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 87.080.  
Liczba głosów nieważnych wynosi 53.  
Na kandydatów Frontu Jedności Narodu oddano 86.139 głosów, to jest 98,92 proc. ważnych oddanych głosów.  
Kandydaci na posłów otrzymali głosów:  
1. Gertruda Zbigniew 53.863 czyli 61,86 proc. ważnych głosów.  
2. Hosiakowski Tadeusz 32.276 czyli 37,06 proc. ważnych głosów.

II  
Państwowa Komisja Wyborcza stwierdza, że w ponownych wyborach do Sejmu Pol-

# Opowiadamy się za pokojowym współistnieniem krajów o różnych systemach

Wywiad N. S. Chruszczowa dla amerykańskiego pisma „Grand Rapids Herald“

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Redakcja pisma amerykańskiego „Grand Rapids Herald“ zwróciła się do pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań. Podajemy odpowiedzi N. S. Chruszczowa na pytania redakcji „Grand Rapids Herald“.

Pytanie: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich oświadcza, że Stany Zjednoczone przygotowują się do prowadzenia wojny jądrowej. Czy w takim razie oświadczenie nie to oznacza, że pan jako pierwszy sekretarz Partii Komunistycznej, biorąc pod uwagę pańską ocenę sprzeczności ideologicznych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, uważa wojnę za nieuchronną?  
Odpowiedź: Pragnę przede wszystkim podkreślić, że oświadczenia o przygotowaniu USA do wojny jądrowej składają się w samych Stanach Zjednoczonych. Oświadczenia takie składają otwarcie niektórzy amerykańscy działacze wojskowi i polityczni. Wiadomo także, że rząd USA uporczywie uchyla się od zawarcia proponowanego przez Związek Radziecki porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej.

stosunków i umocnienia zaufania między państwami.  
Jeśli mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone będą także opierały się w swej polityce na zasadzie pokojowego współistnienia, to można z pewnością powiedzieć, że pokój będzie zachowany i utrwalony.  
Pytanie: Czy w ciągu ostatnich 11 lat był kiedykolwiek taki okres, kiedy Związek Radziecki czuł, iż niebezpieczeństwo wojny było szczególnie wielkie?  
Odpowiedź: Niebezpieczeństwo wojny powstaje wskutek tego, że mocarstwa zachodnie nie przestrzegają w pełni prawa do polityki „z pozycji siły”. Jak wiadomo, niektórzy wybitni amerykańscy mężowie stanu sami oświadczyli, że polityka taka w przeszłości już nie raz stawiała świat „nad przepaścią wojny”.

przez USA polityka „z pozycji siły” we wszystkich jej przejawach — w wyrzekaniu się rozbrojenia, wysługu zbrojeń, tworzeniu bloków militarnych i baz wojskowych na obcych terytoriach, remilitaryzacji Niemiec zachodnich, próbach ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów, dążeniu do przeciwstawiania się rozwojowi międzynarodowych kontaktów handlowych, ekonomicznych i kulturalnych.  
Polityka taka nie odpowiada oczywiście żądaniu zniżenia napięcia międzynarodowego i normalizacji stosunków między państwami.  
Opowiadamy się za osłabieniem napięcia międzynarodowego, za polepszeniem stosunków radziecko-amerykańskich, uważając, że odpowiada to interesom narodu radzieckiego i narodu amerykańskiego. Właśnie w związku z tym zaproponowaliśmy rządowi USA w styczniu 1956 r. zawarcie układu o przyjaźni i współpracy między naszymi krajami. Niestety ten krok Związku Radzieckiego, jak również szereg innych naszych propozycji, dotyczących polepszenia stosunków między ZSRR i USA nie napotyka na razie na przychylny stosunek ze strony rządu amerykańskiego.  
Nie ulega wątpliwości, że jeśli oba nasze kraje wykazą gotowość i dążyć będą do unormowania stosunków między ZSRR i USA oraz podejmą niezbędne do tego wysiłki, to zapewnione zostanie polepszenie stosunków radziecko-amerykańskich co z kolei wywrze pozytywny wpływ na całą sytuację międzynarodową.

# Delegacja rządu PRL zwiedziła Rangun

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
na dzień rzeki i wszelkie próby jego wyciągnięcia, podejmowane przez Anglików, nie dawały wyników. Po kilku latach zgodzili się oni na to, że jeżeli Burmańczycy wydołają go, to wówczas będzie go można z powrotem zawiesić w pagodzie.  
Na łodziach i nad rzeką zgromadzili się dziesiątki tysięcy mieszkańców. Dzięki niesłychanie ciężkiej pracy, podczas której wielu ludzi zginęło w nurtach rzeki, dzwon został wydobyty jedynie za pomocą pretów bambusa.  
Premier Cvrankiewicz i jego małżonka uderzają po trzy razy w dzwon. Podanie głosi, że pielgrzym, który trzaskotnie w dzwon uderzył, szczęśliwie wrócił do domu.  
Ze „Złotej Pagody” jedziemy do „Pagody Pokoju Świata”, zbudowanej kilka lat temu pod osobistym protektorem premiera U Nu.  
Premier Cvrankiewicz wraz z małżonką złożyli we wtorek w południe wizytę premierowi U Nu i pozostał u niego na obiedzie.

# Rzeszowska fasola posiana będzie w Holandii

(Inf. wł.). Po raz pierwszy w tym roku Centrala Nasienna w Rzeszowie wysłała pewną część materiału siewnego za granicę.  
Jest to 70 ton fasoli wyborowej, którą zakupiła u nas Holandia. W tych dniach przygotuje się dodatkowo do wysyłki 30 ton fasoli. Odbiorcą będzie również Holandia.  
Niezależnie od tego Rzeszowska Centrala Nasienna wysłała do Holandii 70 ton nasion rajgrasu angielskiego, którym dysponuje w dostatecznych ilościach.

# Nowe propozycje Związku Radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Następnie W. A. Zorin przedstawił Podkomisji Rozbrojenia ONZ nowe radzieckie propozycje, dotyczące redukcji sił zbrojnych i skrócenia czasu zakazu broni atomowej i wodorowej.  
ZSRR proponuje zawarcie międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej i wodorowej, która by na uczestników konwencji nakładała m. in. obowiązek niezwiększania swych sił zbrojnych ponad poziom z 31 grudnia 1956 r. oraz niezwiększania wydatków na cele wojskowe. Konwencja zakłada ustalenie pułapu sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw na podstawie memorandum W. Brytanii i Francji z 29 marca 1955 r. i propozycji ZSRR z dnia 10 maja 1955 r. Państwa dysponujące bronią atomową i wodorową — w myśl proponowanej konwencji — zobowiązują się nie rozlokowywać poza swymi granicami jednostek wyposażonych w broń atomową i wodorową oraz mają obowiązek zlikwidowania wszystkich swych baz wojskowych na obcych terytoriach. USA, W. Brytania i Francja znacznie zredukują swe siły zbrojne, stacjonujące w państwach — członkach NATO, zaś ZSRR znacznie zmniejszy swe siły, stacjonujące w krajach będących sygnatariuszami Układu Warszawskiego.  
W okresie 1959 r. USA, ZSRR, ChRL, W. Brytania i Francja przeprowadzą redukcję swych sił zbrojnych w granicach pułapów, o których mówiono poprzednio. Inne państwa również dokonają przewidzianej redukcji swych sił zbrojnych.  
W okresie tym całkowicie zostanie wstrzymana produkcja broni atomowej i wodorowej.  
Równocześnie z wycofaniem broni jądrowych z uzbrojenia wprowadzona zostanie między narodowa kontrola nad produkcją rakiet zdolnie kierowanych.  
Prace w tej dziedzinie ma-

ją służyć celom wyłącznie pokojowym. Później nastąpiła by dalsza redukcja sił zbrojnych czterech mocarstw, stacjonujących w krajach NATO, jak i państwach sygnatariuszach Układu Warszawskiego.  
Środki finansowe uzyskane z redukcji zbrojeń i sił zbrojnych zostaną przeznaczone na wzrost dobrobytu oraz na pomoc dla krajów słabo rozwiniętych.  
W celu skutecznej kontroli nad redukcją zbrojeń oraz zakazem broni atomowej, W. A. Zorin zaproponował zorganizowanie międzynarodowej kontroli, jak również inspekcji lotniczej w 800 km strefie, po obu stronach Łaby.  
W dalszej części swego wystąpienia, delegat radziecki omówił sprawę utworzenia w Europie strefy ograniczonych zbrojeń.

Podróż Niksona, która przebiegała na trasie blisko 30 tysięcy kilometrów, należy ocenić jako kolosalny — po ogłoszeniu „doktryny Eisenhowera” i zabiegach Departamentu Stanu wokół paktu ładu ziemnomorskiego — wyraz datania USA do wyparcia wpływu angielskich i francuskich sojuszników. Przy czym za niepokojenie Londynu wywołuje w pierwszym rzędzie pobyt Niksona w Ghanie, Sudanie i Ugandzie (Ghana i Sudan były do niedawna posiadłościami brytyjskimi, a Uganda jest nią dzisiaj). Paryż zaś — rozmowy, jakie przeprowadza Nixon w Maroku i Tunisie. Z taką oceną misji Niksona wystąpił gaullistowski senator, Dabré, który, jadąc od Guy Molleta wywołania protestu do Waszyngtonu w związku z podróżą Niksona, stwierdził: „Przemawiając ostatnio w Rabacie, Nixon nie tylko nie powiedział ani jednego przyjaznego słowa o Francji i Francuzach w Maroku, ale nawet wyjął, iż rozmawiał z sultaniem na temat przyszłości Algieru, lekceważąc w ten sposób suwerenność Francji na tym terytorium oraz poświęcenie naszych żołnierzy”.  
Byłoby jednak uproszczeniem sprowadzanie sensu wizyty Niksona jedynie do rozgrywek między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią i Francją. Idzie jednocześnie o problem znaczący — o kierunek rozwoju państw kolonialnych po uzyskaniu niepodległości. Przykładem Indii w Azji, a Egiptu na Bliskim Wschodzie świadczy, że rozwój ten sprzeczny był z planami imperializmu.  
W latach 1949-57 Sudan, Tunezja, Maroko, Libia i Ghana — spośród krajów, które odwiedza mi-

Czy oznacza to, że wojna jest nieuchronna? Nie, nie oznacza. Uważamy, że nie ma fatalistycznej nieuchronności wojny. Niedawne wydarzenia w Egipcie raz jeszcze potwierdziły, że siły występujące na rzecz utrzymania pokoju mogą okiełznać agresorów i zapobiec wojnie.  
Utrzymanie i utrwalenie pokoju zależy oczywiście przede wszystkim od polityki wielkich mocarstw. Co się dotyczy Związku Radzieckiego, to opieramy się na historycznie ukształtowanym fakcie, że na świecie istnieją zarówno kraje kapitalistyczne jak i socjalistyczne. Różnią się one wprawdzie pod względem systemu społecznego i ideologii, ale samo życie dyktuje konieczność pokojowych stosunków między nimi.  
Zgodnie z nauką twórcy państwa radzieckiego Lenina opowiadamy się za pokojowym współistnieniem krajów o różnych systemach społecznych. Związek Radziecki dąży przy tym do rozwijania we wzajemnym interesie kontaktów gospodarczych i kulturalnych ze wszystkimi krajami, w tym także z USA, albowiem naszym zdaniem rozwój takich kontaktów przyczyniłby się do nawiązania normalnych

Wiadomo jednak, że gdy nastąpiło wyrzeczenie się polityki „z pozycji siły” i wykorzystano metodę rokowań, udało się zlikwidować niebezpieczne ogniska wojny np. w Korei i Indochinach. Kiedy latem 1955 r. w Genewie odbyła się konferencja szefów rządów czterech wielkich mocarstw, nastąpiło w świecie w pewnym stopniu rozładowanie napięcia międzynarodowego. Niestety okres ten trwał niedługo. Napaść na Egipt i następnie próby niektórych państw spełnienia wymyslanej przez nie „próby” na Wschodzie Arabskim znowu poważnie zaostrzyły sytuację międzynarodową, stwarzając duże niebezpieczeństwo dla pokoju w tej strefie.  
Nie ulega wątpliwości, że również tutaj rozwiązanie nieregulowanych spraw może być osiągnięte jedynie drogą rokowań wszystkich zainteresowanych stron.  
Pytanie: Jakże aspekty w stosunkach między naszymi dwoma krajami stanowią według pana największe niebezpieczeństwo dla pokoju?  
Odpowiedź: Jest rzeczą oczywistą, że poważne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju stwarza prowadzona

# Na pola PGR Mikulice wyruszą traktory

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nej ilości nawozów, termin sortowania nawozów przesunie to do 6 kwietnia br.

Zaopatrzenie w ziarno siewne  
Dość trudna sytuacja istnieje w Rzeszowie, czyżby jednak chodziło o zaopatrzenie rolników w ziarno siewne. Jak nas poinformowało Centrala może pokryć zapotrzebowanie na nasiona jedynie dla tych rolników, którzy

rzy siewą zboże przeznaczoną na reprodukcję. Chodzi głównie o owies. Drobne ilości pszenicy i teczniemia Centrala będzie mogła dostarczyć również pozostałym chłopcom. Zachodzi więc konieczność sąsiedzkiej wymiany zboża. Braki w ziarnie siewnym wystąpiły w Rzeszowskim powiecie za Centrala Nasienna zakupiła w ub. roku znikome ilości owsa w swoim województwie, a starania o owies w innych województwach nie dały rezultatu. Jedynie Zjednoczenie PGR Wrocław i Opole dostarczyły nam pewne ilości ziarna siewnego. W dodatku nasze PGR, które są poważnymi dostawcami zboża, opóźniają dostawy. Dotyczy to przede wszystkim Zespołu PGR Horyniec i Zespołu Hodowli Zarodowej w Pakoszewcu.

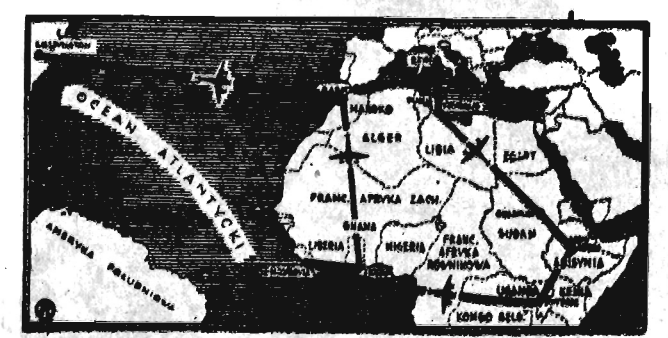
Trudno, oczywiście, dziś przewidzieć, jakie mogą być rezultaty planów amerykańskiej dyplomacji wobec Afryki.  
Powiedzmy zatem tylko, że obserwujemy niezwykle subtelny grę amerykańską. Obok podróży Niksona „afrykańskimi” fragmentami gry jest przygotowanie przez USA nowego programu pomocy dla krajów afrykańskich, wysuniętych przez Departament Stanu propozycji utworzenia specjalnego biura dla spraw Afryki, plany rozbudowy sieci placówek dyplomatycznych w krajach afrykańskich oraz zaproszenie do USA licznych szefów rządów państw afrykańskich.  
Jest rzeczą oczywistą, że walka Stanów Zjednoczonych o nowy kierunek rozwoju krajów, które uzyskują niezależność, musi się niekorzystnie odbić na stosunkach USA z ich sojusznikami. Po pierwsze dlatego, że Stany Zjednoczone pragną odciąć się od skompromitowanej Anglii i Francji wypracowując samodzielny program nowej polityki kolonialnej. Po drugie zaś, że wykrywa one w swej grze aktywne trudności swych sojuszników, czego wyrazem są chociażby wystąpienia Niksona w czasie podróży po Afryce na rzecz rokowań pokojowych w Algierze.

Kukurydzy nam nie zabraknie  
Centrala nasienną posiada 150 ton kukurydzy. Zapotrzebowanie wynosi niesieprawdopodobnie tylko 70 ton. Czyli połowę z tego mozeraw oddało innym województwom. Z tych nadwyżek skorzystają chętnie: Olsztyn, Gdańsk i Poznań.  
Natomiast nasion strączkowych nam nie wystarczy. Zabraknie przede wszystkim nasion lubinu gorzkiego, gdyż Centrala na planowanych 1.000 ton lubinu zakupiła w ub. roku tylko 100 ton.

Brawo Centrala Nasienna  
dostateczna ilość ziemniaków-sałatki. Bedzie ona dysponowała 5.100 tonami tych ziemniaków, tak że chłopci naszego województwa nie zują wszystkich.

# Amerykanin w Afryce

— użycie niepodległość. Państwa te nie określiły jeszcze wyraźnie kierunku swego przyszłego rozwoju. Przed podobnym wyborem staną w przyszłości inne państwa afrykańskie, które uzyskają niepodległość. Gdymy Afryka, stanowiąca 1/5 część globu ziemskiego, zamieszkiwana przez 220



milionów mieszkańców i posiadająca ogromne bogactwa mineralne, pozostaje drogą, czy Egiptu miałyby to decydujące znaczenie z punktu widzenia układu sił w świecie. Jest rzeczą niemiernie wymowną z tego punktu widzenia, że Nixon znalazł się w Ghanie właśnie w okresie, kiedy na wszystkich ulicach i placach Akkry radośnie obchodzono przy dźwiękach tam-tamów święto uzyskania niepodległości, a w Maroku i Tunisie w czasie obchodów pierwszy

przykład, za którym pójdą inne kraje afrykańskie, gdy uzyskają niepodległość.  
Przykładem s terytorium Maroka świadczącym, że Stanom Zjednoczonym idzie obecnie głównie o przyszły kierunek rozwoju państw afrykańskich, jest fakt, iż sultan Maroka zwraca się do Niksona o pożyczkę amerykańską użytą właśnie następującego argumentu: „komunistyczny potęgę w regionach, które przetrwały trudności ekono-



# Z PLENUM KW PZPR W RZESZOWIE

**W** naszym województwie jest już 410 kółek rolniczych, a w tym 180 już zarejestrowanych i 230 w toku organizacji — mówi sekretarz KW tow. St. Wójcik w referacie: „O zadaniach rzeszowskiej organizacji partyjnej w rolnictwie”.

O tym, że chłopie chętnie zakładają kółka rolnicze, nie trzeba nikogo przekonywać, jest to już bezsporny fakt i pomyślny objaw zachodzący po VIII Plenum przemian na wsi. Niemniej jednak, a mówił o tym wszyscy zabierający głos w dyskusji uczestnicy plenum, odrodzenie samorządu rolniczego wywołuje sporo nieporozumień. Chodzi zwłaszcza o zakres i kierunek działalności kółek. Scierają się na ten temat pewne tendencje i poglądy. Przy tym większość chłopów jest zdezorientowana, niezdecydowana i stoi jeszcze na uboczu.

## SIEGAMY DO POSTĘPOWYCH TRADYCJI

**W** WIELU wsiach można się spotkać z oporami w przyjęciu nazwy kół „Samopomoc Chłopska”, zgłasza się je niekiedy do rejestracji z pominięciem tej nazwy. W ślad za tym chłopie wysuwają bardzo często żądania przejęcia sklepów GS. Nie wchodząc w intencje tych żądań, bez wątpienia są one spowodowane także i brakiem pracy handlu wiejskiego, uznać je trzeba za szkodliwe, sprzeczne z podstawowymi założeniami statutu kół i przyszłej pracy chłopów zrzeszonych w kół. Mają oni bowiem pomagać sobie wzajemnie, powiększać produkcję rolną, racjonalnie korzystać z pomocy państwa. Troską i zadaniem samorządu jest właśnie rozwój rolnictwa, a nie zajmowanie się handlem.

Mówi się dużo o tradycjach, niektórzy przypuszczają, że przejęcie organizacyjnych form kół rolniczych z przed wojny, oznacza, że zamierzają one zająć się jak niegdyś zaopatrzeniem wsi.

Owszem, siegamy do postępowych tradycji przedwojennych, bierzemy z przeszłości wszystko, co służyło interesom chłopów, a równocześnie odrzucamy to, co ograniczało ich inicjatywę lub stwarzało dogodne warunki dla nielicznej grupy spekulantów i bogaczy. Nie rezygnujemy też z tradycji lat powojennych, a w szczególności lat 1944—1948, wówczas chłopie zorganizowani w ZSch, w swoim rolniczym związku, zdecydowali o swoich sprawach: zorganizowali spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, spółdzielczość mleczarską, tworzyli zrzeszenia branżowe, kół ZSch decydowało o rozdziale wszelkiej pomocy państwowej dla wsi, chłopie zakładali bloki nasienne, służba rolna znajdowała się pod kierownictwem ZSch, zwalczano wyzysk i spekulację na wsi.

Tę treść ideową chcemy dać powstającym obecnie kołom rolniczym, nie są one reaktywne na starzych zasadach, ale następuje ich odrodzenie, przynajmniej im się osobowość prawną, rozszerza zakres działalności na produkcję, spółdzielczość wszelkich form i typów i na kulturę.

Krytykę błędów polityki rolnej popełnionych w ostatnim okresie nie należy pojmować jako odwrótu od socjalistycznego rozwoju wsi i

## Stare formy i nowa treść chłopskiego samorządu rolniczego

przywracania kapitalistycznych stosunków z powrotem. Nie chcemy i nie dopuścimy, aby znowu rej wodzili obszarnicy, bogacze i spekulanci. Socjalistyczne przeobrażenia wsi oprzemy na dobrowolnym i samorządnym ruchu chłopskim.

### W KOLE MIEJSCE DLA WSZYSTKICH

**T**OW. DRONKA z niepokojem mówi, że u nich po VIII Plenum osłabła aktywność PZPR-owców i ZSL-owców, a inicjatywę przejęli ludzie, którzy przez 12 lat nie brali udziału w życiu społecznym.

Inicjatywę powinni posiadać członkowie podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL. Niemniej pocieszającym objawem jest jednak i to, że bierni do tej pory chłopie zaczynają się włączać do naszych wysiłków i że stają do realizacji naszej polityki rolnej i nowych zadań.

Niepokojącym natomiast objawem są wypadki przechwytywania inicjatyw dla celów sprzecznych z programem VIII Plenum, usiłowania podobnie, jak w Związku, dokonywania izolacji dawniejszych aktywistów wiejskich PZPR i ZSL, a co gorsza — przypinanie im różnych lalek i odsuwanie od udziału w życiu wsi.

Jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze zbyt małą ilość chłopów w kółkach, to dojdziemy do wniosku, że narzekania, oburzenie, uzalenie się nic nie pomoże nikomu. Jedynie masowy napływ chłopów w szeregi nowej organizacji, przede wszystkim malarolnych i średniorolnych, nada odradzającemu się ruchowi samorządu rolniczemu właściwe oblicze ideowe i kierunek rozwoju.

### 2.400 ha I ULGI DLA PODKARPACIA

**R**OZWIĄZAŁO się u nas około 300 spółdzielni produkcyjnych, pozostało po nich jeszcze 2.400 ha, do zagospodarowania. Zbliża się już wiosna, pora siewu, nie możemy pozwolić, aby ta ziemia zamieniła się w odłogi, zamiast przysporzyć rolnikom i naszej gospodarce parę tysięcy ton ziemiopłodów.

Jest inicjatywa w zakładaniu kółek, nie powinno jej także braknąć do uprawy opuszczonej ziemi, a to jest najbliższe i najpilniejsze zadanie dla kółek rolniczych. W jaki sposób mają chłopie to zrobić, w zespołach uprawowych, czy indywidualnie — niech zdecydują sami.

Nasze województwo posiada poza tym tereny nadające się do osadnictwa, znajdują się one w powiatach Ieskim, sanockim i ustrzyckim. Było już wiele prób rozwiązania tego problemu o podwójnym aspekcie, a mianowicie zagospodarowania odłogów i rozładowania przeludnienia w takich powiatach, jak Przeworsk, Łańcut lub Rzeszów.

Tow. Krupiński, sekretarz KP z Leska stwierdził, że dotychczasowe ulgi i przywileje

w świadczeniach dla państwa nie zachęcały nikogo do przesiedlenia się do Leska czy Ustrzyk. W ostatnim czasie komisja rządowa badała obecną sytuację i do tej pory nie ma żadnych zasadniczych decyzji.

Tow. Krupiński ponowił znowu swoje propozycje w tej sprawie, a głównie zwolnienia osadników przynajmniej na 5 lat od świadczeń dla państwa; wprowadził zamienniki za obowiązkowe dostawy zboża, chłopie chętnie dostarczają mięso lub wełnę; oraz zwolnić na 10 lat od świadczeń tych osadników, którzy wybudują u własnych słań dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze; zrównać w normach świadczenia rolników powiatu Lesko do norm obowiązujących w Sanoku i Ustrzykach. Poza tym należy wyłączyć rejon tych powiatów od uchwały trzech ministerstw o zagospodarowanie gruntów z PFZ.

Propozycje powyższe są słuszne i całkowicie uzasadnione, oczekujemy tylko wydania rychłej decyzji od władz centralnych, jak również interwencji naszych posłów o przyspieszenie jej wydania. Bez specjalnych ulg i przywilejów nie zdołamy załudnić i zaktywizować Podkarpacia.

### KOŁA CZEKAJĄ NA INSTRUKTAŻ

**Z**IEMI mamy dużo, a zarazem mało, na pierwszy rzut oka wygląda to na jakiś nierzeczywisty paradoks. No, tow. Buczyński, sekretarz KP z Leżajska powiedział, że nawet wśród części aktywu ZSL dość często występuje się o rozparcelowanie PGR i rozwiązanie istniejących jeszcze spółdzielni produkcyjnych.

Najciekawszą rzeczą w tym wszystkim jest, że chłopie pragną rozparcelować dobrze gospodarujące PGR, posiadające zabudowania gospodarcze oraz uzyskujące wysoką pro-

dukcję roślinną i hodowlaną. Oczywiście, że w niektórych powiatach zajdzie konieczność pewnej regulacji gruntów i przekazania pewnej części ziem PGR w ręce chłopie, czy nawet rozparcelowania całych PGR, choćby w powiecie lubaczowskim. Nastąpi to w tych gospodarstwach państwowych, które natrafiają na rozmaite trudności, jak brak rak do pracy, zbyt wielka odległość od kolei i miasta, bez zabudowań i o szczupłej obsadzie bydła w stosunku do arealu.

Posiadamy dużo PGR wzorowych, wymienimy choćby Zawadę, Charzewice, Mikulicę, Górę Ropczycką, Wiśniów, Łańcut itd., tych gospodarstw w żadnym wypadku nie zamierzamy rozparcelować, chociaż właśnie o te gospodarstwa chłopie najczęściej się dobijają pisząc listy do powiatowych komitetów partii, przyjdź powiatowych rad narodowych i Prezydium WRN. Tymczasem w samym tylko Lesku 10 tys. ha czeka na uprawę.

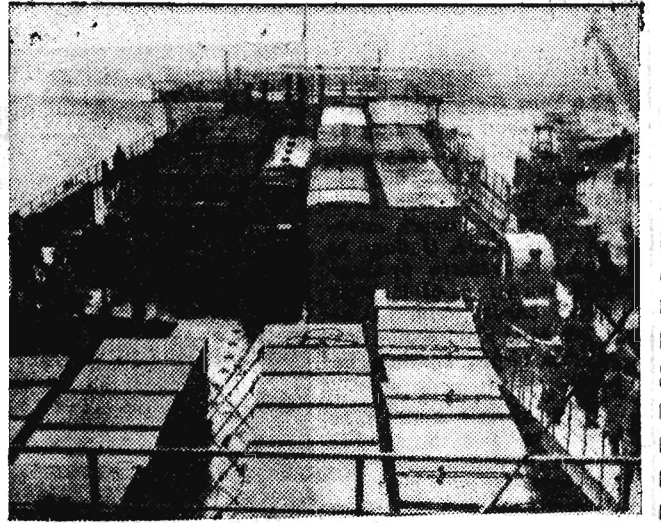
Jeśli chodzi o spółdzielnie produkcyjne, to warto jeszcze raz podkreślić, że rentownych gospodarstw nie rozwiążemy, będziemy je nadal popierać, uległy likwidacji zaniedbane i nie rokujące szybkiej poprawy gospodarczej. Perspektywa rozwoju wsi są właśnie różnorodnie formy zespołowego działania chłopów i spółdzielczość. Wszelkie wysiłki w tym kierunku zostaną poparte przez władze. Notujemy już fakty ponownego rejestrowania spółdzielni na gruncie poprzednio rozwiązanych, jak to ma miejsce w Lisówku (pow. Jasło), Czerterze, w pow. sanockim itd.

Chłopów nurtuje sporo wątpliwości, o wielu problemach chcieliby podyskutować, wysuwając dużo wniosków nie zawsze realnych, ale niestety nie mają się z kim podzielić swoimi uwagami i spostrzeżeniami. Aktywiści z powiatu rzadko teraz zaglądną do wsi, podobnie i pracownicy PZPR. A chodzi przecież o prawidłowe wyjaśnianie i realizowanie nowych wytycznych w polityce rolnej.

Ogniskiem, które skupia chłopów wokół żywności i innych spraw produkcji, jest koło rolnicze. Ma być ono również środowiskiem, wśród którego oprą swoją pracę aktywiści partyjni i służba rolna.

J. NOWAKOWSKI

## NOWINKI... TRANSPORTOWE



Amerikanie uważają, że dużo łatwiej jest przewozić transporty w całości ciężarówkami, które ładuje się na specjalne statki, takie jak np. „Carib Quisen”, który po raz pierwszy zawitł do Europy, do portu Bremerhaven w dniu 10 lutego br.

CAF

## Notatnik gospodarczy

### RYZ WODNY — CENNA ROŚLINA PASTEWNA

**P**od Moskwą i Leningradem, w Ussuryjskim Kraju, w dorzeczu Amuru, w limanie „Borowoje” na Kubaniu i na innych terenach Związku Radzieckiego, gospodarstwa radzieckie — kołchozy i sowchozy — hodują ryż wodny, jako pożywną i taną paszę. Istnieją dwa gatunki ryżu wodnego: jednoroczny i wieloletni. Obydwa gatunki są podobne do siebie, bujnie rozkrzewiają się i wydają powyżej 50 pedów z jednego ziarna. Ryż rośnie w wodzie i wznosi się ponad poziom wody do 2,5 m wysokości. Urodzaj zielonej masy wynosi 40 cetnarów, a ziarno do 20 cetnarów z 1 hektara. Ziarno zazwyczaj nie jest zbierane, lecz opada i staje się doskonałym pokarmem dla ryb i wodnego ptactwa.

Ryż wodny wyrasta samorzutnie i nie wymaga doglądania.

### 528 - PIETROWY KOŁOS

Amerykański architekt, Frank Lloyd Wright,

przedstawił ostatnio prasie projekt gmachu o wysokości ponad 1600 metrów. Ta fantastyczna budowla będzie miała kształt szpady, której rękojeść umieszczona zostanie pod powierzchnią ziemi. Natomiast szczytowa część budynku zostanie rozwiązana w formie iglicy o wysokości 150 metrów.

### AUTOMATYCZNE KIOSKI

Amerykańskie zrzeszenie drobnych sprzedawców oraz hurtowników zainstaluje w niedalekiej przyszłości kioski spożywcze kompletnie zautomatyzowane. Kupujący będzie się mógł obsłużyć całkowicie sam, obsługując się kluczem, na który będą systemem elektronowym nanoszone nazwy towarów kupowanych. Towar będzie dostarczany za pomocą taśm transportowych, a klucz przedstawiony w kasie będzie służył za podstawę do sporządzenia rachunku. Tym sposobem kupujący zaoszczędzi sobie ok. 85 proc. czasu, w porównaniu z normalną obsługą.



**B**YŁO to nie dalej jak w poniedziałek 18 bm. „na” pocście w Rzeszowie przy ul. Moniuszki. Godz. 10, godz. 12, napływ interesantów ogromny, a tu jedno tylko j e d y n e, okienko przyjmuje listy zwykłe, listy polecone, listy express, listy za granicę itp. itp. Ogon przy tym jednaku taki, jakby za darmo dzielili złote zegarki. Dlaczego tylko jedno okienko czynne? — a bo urzędniczka z tego drugiego ma urlop macierzyński.

„A gdyby tak wydarzył się jeszcze jeden urlop tego rodzaju, czy w ogóle nie można by na tej pocście nadać listu? U nas byłoby to niemożliwe” powiedział stojący jako 27-y w ogonie, pewien sołtys wyglądający obywatel. Stojący za nim (jako 28-w) rzeszowski cwaniak odparł mu natychmiast: szanowny pan pewnie z Warszawy. co? — z Lubaczowa — pada spokojna odpowiedź.

**A**CZY „prowincjonalna” jest tylko poczta? Czy „poza tym” Rzeszów bodaj powoli, przestaje być prowincją? Niestety, w kie-

runku przeciwnym działa mnóstwo hamulców nazwanych i od wewnątrz. Nowoczesność sklepów przy ul. 3 Maja z miejsca unicestwiają straszliwe malunki. Dwóch piekarzyków — każdy o dziwo w okularach — komentujących w zachwycie monstrualny bochenek chleba na wystawie sklepu MHD, w sam raz nadawali się do Pacanowa. A ów domek mieszkalny, wystawiony na się przez Wojewódzki Zarząd Budownictwa Wiejskiego w centrum miasta, bez jednego lokalu sklepowego, bez jednej szyby wystawowej, nie mówiąc już o jakimś pomieszczeniu dla Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy, o czym od tylu lat mówi się w Rzeszowie bezskutecznie. Tak samo jak bez skutku wola się o tzw. uporządkowane place budowy. Zajdźcie na ul. Kniewskiego, na przykład, a zobaczycie, że po wybudowaniu jednego nowego domu mieszkalnego, zrujnowano dosłownie jezdnię i chodniki na długość całej ulicy. To chyba wybitnie przeszarżały, prowincjonalny sposób budowania „za wszelką

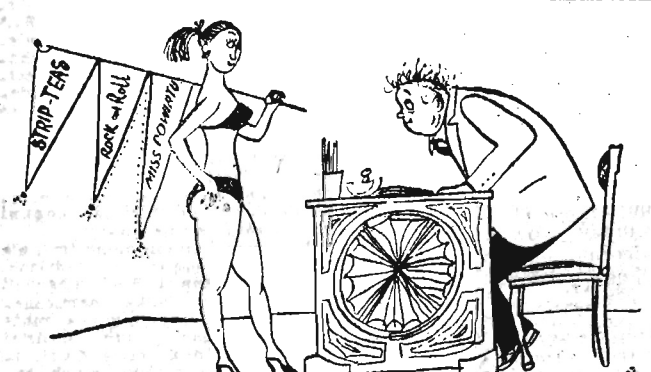
cenę”. A na ilu też naradach, konferencjach, dyskusjach apelowano o wstawienie do planów budowlanych Rzeszowa jednej bodaj pracowni malarskiej. I na czym się skończyło? Kotowiczowie malują swe obrazy w malutkim pokoiku, który stanowi równocześnie ich sypialnię, jadalnię itp. Roman Prokulewicz maluje w Łańcutnie na strychu. A tymczasem nawet powiatowe miasta mają już całkiem przwzwołe pracownie malarskie.

**J**EST również coś z prowincjonalnej fasadowości w stosunku do inteligencji, a zwłaszcza do twórczej inteligencji osiedlonej w Rzeszowie. Grupa „14” miasto chlubi się na zewnątrz, podobnie jak przed dwoma laty chlubił się grupą 10 młodych aktorów, którzy jako zespół przybyli tu z większego środowiska. Ale smutne doświadczenia z tą grupą aktorów, która wkrótce potem uciekła z Rzeszowa, nie znajdując warunków dla swego rozwoju, nie są jakoś brane pod uwagę... „Chwała” miastu, że w ciężkiej sytuacji, młodzi plastycy jakoś mieszczą się, ale to jeszcze nie wszystko. Winni mieć, bodaj najsłabiej, własny ośrodek, gdzieby pracowali, wystawiali swe prace, gdzieby społeczeństwo skontaktowało się z nimi na codzień. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Estetyki Miasta, wyłonionej przy MRN z inicjatywy Klubu „Czwarty Wymiar” postanowiono, że młodzi plastycy decydować będą o oprawie plastycznej

miasta. Oby naprawdę znaleźli należne sobie miejsce wśród nas. Gdy mogą, niech już dziś, swym talentem i swą wiedzą o pięknie służą walce o Rzeszów mniej prowincjonalny. Nie gaśmy ich młodego zapału, bezwzględnie słowami: że mamy więcej kłopoty, że niepomysłna sytuacja ekonomiczna itp.

**M**AMY jeszcze wiele takich otwartych spraw inteligencji, które pokrywa obojętne milczenie. Oto pierwsza z brzegu: Miody naukowiec — zdolny archeolog Rzeszowskiego Muzeum Okręgowego w Rzeszowie mgr Janowski, który nieledną tajemnicę wydał prehistorii na szego regionu, od dwu lat bez mała mieszka na zimnym stryżku w Babiczu, skąd wraz z żoną dojeżdża do Rzeszowa.

**W** „RAMACH” decentralizacji i ścieśniania aparatu ministerialnego przybędą nam nowi fachowcy. Do kulejących PGR-ów rzeszowskich przybawiają z Ministerstwa PGR inżynierowie specjaliści dla spraw hodowli owiec i wielu innych. W ciężkich bez wątpienia warunkach Rzeszowa, przyjmijmy przybyszów z wielkiego miasta z sercem i troską. Niech czują zaraz na wstępie, że nie przybyli do ciemnego grodu. Jadą do nas ożywić najlepszymi chęciami pracy w nowym środowisku. Nie dajmy im nigdy powodów boleć, że życie skazało ich na p r o w i n c j e... C. BŁONSKA



Więc mogą liczyć na etat po instruktorze szkolenia i propagandy. Rys. IGNACY WITZ

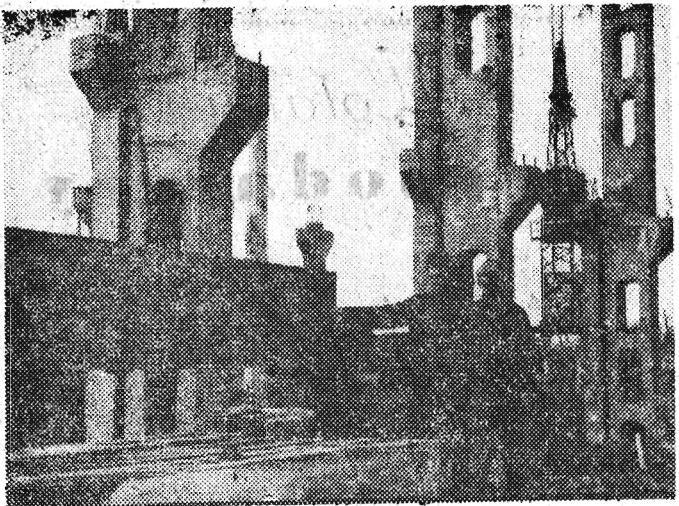
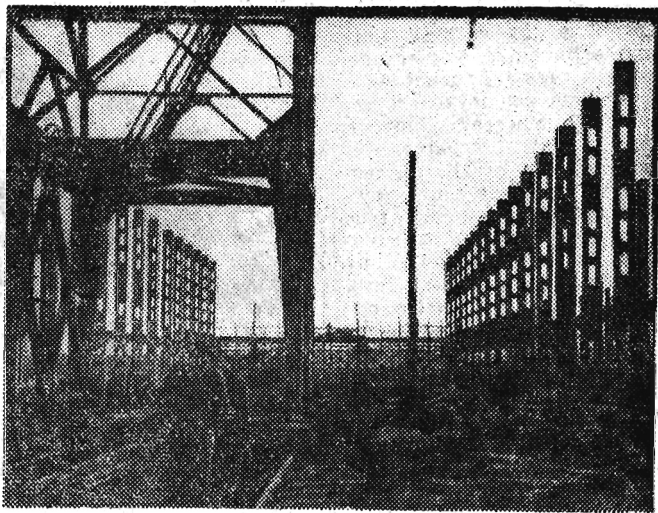


# Na budowie pięciolatki

**B**udowa Huty Szkła Technicznego w Krośnie rozpoczęta w 1955 roku rozrasta się z każdym dniem. W roku 1956 powstał tu szereg nowych inwestycji i urządzeń. Oddano do użytku warsztaty produkcji pomocniczej, główny magazyn, baraki administracyjne oraz zbudowano drogę dojazdową i wiele innych.

Plan zaś na rok 1957 przewiduje budowę hali produkcyjnej bocznicy kolejowej, pompowni, budowę sieci wodno-kanalizacyjnej, kompresorownię oraz inne pomieszczenia.

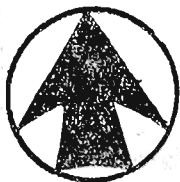
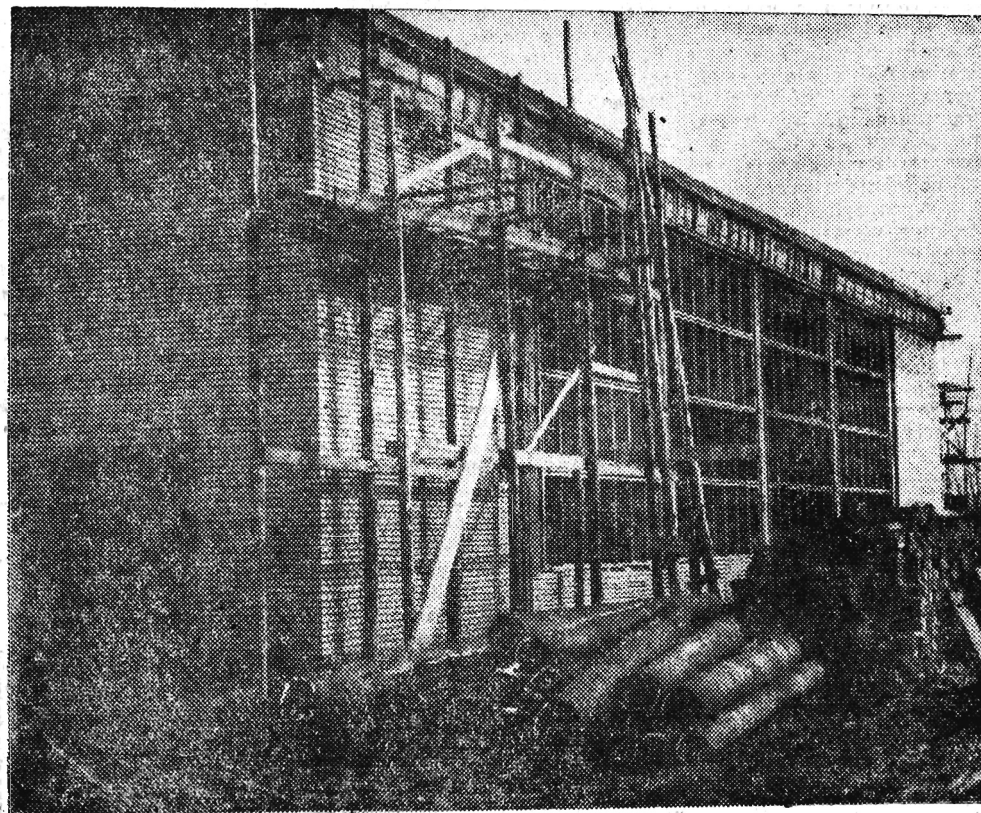
I jeszcze wiadomość, która ucieszy młode małżeństwa — rozpoczęta w roku ubiegłym budowa bloku mieszkalnego i hotelu robotniczego — zostanie zakończona. W dalszych planach jest budowa osiedla awaryjnego, bloków mieszkalnych, przedszkola, żłobka... i budowa Domu Kultury.



**W** tej chwili trwają przygotowania do montażu głównej hali produkcyjnej, która jest montowana z gotowych elementów prefabrykowanych.

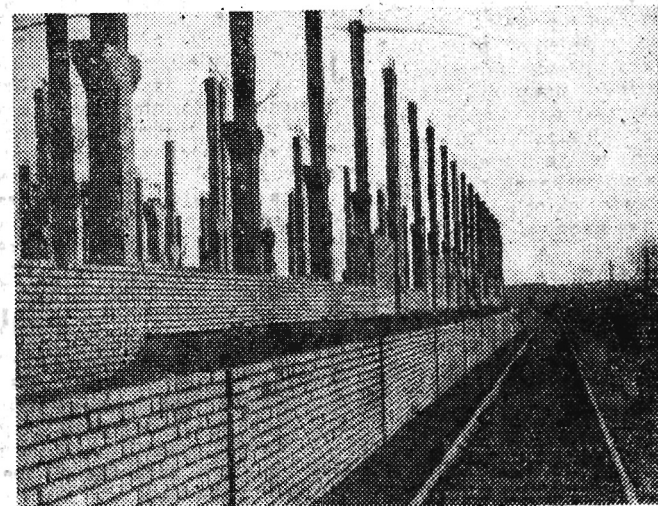
Ten nowy rodzaj budownictwa zyskuje sobie coraz większe zastosowanie, gdyż jest ono tańsze i efektywniejsze. Płyty pianobetonowe wykonuje się na miejscu. Elementy struno i kałobetonowe dostarczy Żerań.

Roboty posuwają się w dość szybkim tempie. Prace są wykonywane w terminie. Uzbrojenie terenu, kanalizacja drogi, instalacje itp., tę część robót kierownictwo ma już poza sobą.



**P**ierwszym obiektem w budowanym przez zakład RPZB jest kotłownia. Rozruch jej jest planowany na koniec III kwartału br.

Następnym obiektem będzie hala produkcyjna. Całkowicie wykończenie hali przed zimą tego roku jest nieco niepewne... Jeżeli dostawa kruszywa, cegły, żwiru i innych prefabrykatów będzie zapewniona w ilościach odpowiadających potrzebom i w terminie — wszystko będzie dobrze.



**O** produkcji będzie już można pisać za niecałe dwa lata.

W I kwartale 1958 r. z taśm produkcyjnych zejda pierwsze rurki farmaceutyczne stanowiące jedne z podstawowych asortymentów produkcji wyrabianych przez hutę.

Tekst G. F. Foto — Niepokój

## 8 ton narybku dla wód nizinnych

### Blisko 700 tys. sztuk pstrągów i lososia dla górskich strumyków

(Inf. wł.). O taką liczbę powiększy się w tym roku ilość ryb w rzekach i potokach naszego województwa. Wprawdzie do zarybiania rzek pozostało jeszcze sporo czasu, niemniej jednak już teraz przygotowuje się materiał zarybieniowy.

Dla wód górskich narybek „rośnie” w rybiarni Folsz. W tej chwili ikra znajduje się w halach wylęgowych w specjalnych aparatach i przechowywać będzie tu do czerwca względnie lipca. W tych bowiem miesiącach wpuścił się do wszystkich potoków Podkarpacia 300 tys. sztuk małych lososia, 150 tys. sztuk pstrąga potokowego i ponad 170 tys. sztuk pstrąga tęczowego.

Znacznie więcej narybku przygotowuje się dla zarybiania wód nizinnych, bo aż 8 ton. Dostarczą go w głównej mierze stawy Bud Stalowskich (pow. Tarnobrzeg) oraz stawy położone w Starzawie (pow. Przemysł). Będą to sandacze, karpie, szczupaki, leszcze i liny. (bel)

## Pralki elektryczne mogłyby być znacznie tańsze gdyby Dęba miała blachę...

(Inf. wł.). ZAKŁADY Metalowe Dęba mogą w każdej chwili rozpocząć produkcję pralek elektrycznych. Na przeszkodzie jednak stoi „drobiazg” — brak blachy.

Zakłady Metalowe mają opisaną produkcję trzech typów pralek. Sprawność techniczna wykonanych prototypów jest dobra, a cena najniższa z wszystkich pralek znajdujących się obecnie na rynku, wynosi zaledwie 1000 złotych.

Po uzyskaniu potrzebnego surowca Zakłady Metalowe Dęba będą mogły konkurować pod tym względem z najlepszymi firmami na rynku.

## Śmierć krokodyla

**N**iezwykły wypadek zdarzył się w Natalu, gdzie na otwartej szosie wóz ciężarowy przejechał krokodyla. Okaz ten był jednym z wielu krokodyli, które wskutek powodzi wyniesione zostały z rzek, a po jej opadnięciu nie zdążyły wrócić do swych domowych pieleszy.

## Whisky na eksport

**Z** 41 milionów galonów wyprodukowanej w 1956 r. szkockiej whisky sprzedano tylko połowę. 20 milionów galonów niesprzedanej whisky oznacza stratę 60 milionów funtów szterlingów. Firma William Grant and Sons Ltd. z Glasgow, zajmująca się produkcją whisky twierdzi, że dla zwiększenia zbytu konieczne jest obniżenie cel eksportowych.

## Automatyczny garaż

**Z**AGADNIENIE parkowania i garażowania samochodów ulega dziś sen z czu wielu urzędników we wszystkich miastach świata. Ostatnio donoszą o cie kawy projekcie rozwiązania tego problemu, zaproponowanym przez konstruktorów angielskich. Rozwiązaniem tym jest całkowicie zmechanizowany i automatyzowany garaż. Budynek ten, o długości i szerokości 30 metrów, miałby 11 pięter, z których każde mogłoby dać schronienie 32 samochodom; 4 windy dostarczałyby samochody na odpowiednie piętra. Przy wjeździe do garażu, kierowca otrzymałby metalowy perforo-

## Wokół sprzedaży maszyn GOM-owskich

# Nie tolerować

**P**RZED kuźnia w Strzałowie, w powiecie rzeszowskim stała grupa chłopów. Rozmowa zeszła na aktualny temat, żywo ich interesujący — na sprawę sprzedaży maszyn GOM-owskich. Ciepłe promienie marcowego słońca budziły do życia roślinność, a gospodarzy nągli do wyjścia w pole, do rozpoczęcia prac wiosennych. Oczywiście najpotrzebniejsze będą siewniki. W wiosce używano sprzętu GOM w Słcinie pod Rzeszowem, a to 4 siewniki, kosiarke i 3 żniwiarki oraz 2 kopaczki z GOM w Albigowej, w powiecie jańcuckim. Teraz utworzyło się 5 zespołów, mniej więcej po 8 członków, chętnych do zakupu poszczególnych maszyn. Pełnomocnik gromadzki — Hibner był zdania aby połączyć zespoły w jeden i maszynę kupić w jednym miejscu. Spotkał się z repliką zebranych: — A kto się będzie troszczył o sprzęt, komu będzie zależało na utrzymaniu maszyn w należytym porządku. Będzie tak samo, jak dotychczas z GOM-owskimi, zepsute, zdezelowane „bezańskie” graty nie są nam potrzebne!

— Jak chłop kupi maszynę, na własność to i starannie przechowa ją na zimę i każde drobne uszkodzenie z miejsca naprawi — tłumaczył drugi. Ten spór toczy się wśród wszystkich użytkowników maszyn w każdej prawie gromadzie. W sporze tym zwyciężyć powinna gospodarska troska i rozwaga.

## ZESPÓŁ ZESPOŁOWI NIERÓWNY

**T**AKA troska nakłoniła 17 rolników z Przedmieścia w Sędziszowie do utworzenia własnego zespołu, który dysponowałby zakupionymi w GOM 5 siewnikami, 3 żniwiarkami, kopaczką i agregatem omlotowym. Zespół wybrał do zarządu na przewodniczącego Walentego Pabro, na zastępcę Czesława Barcińskiego, na sekretarza Franciszka Kanacha i skarbnika Franciszka Dylo. Tutaj tradycje wspólnego użytkowania maszyn wiodą się od dawna — od gromadzkiego tryjera. Rolnicy sędziszowscy w roku ub. otrzymali siewnik w nagrodę za najlepsze wyniki w obowiązkowej dostawie dla państwa. Mieli już przedtem jeden wspólny siewnik i opryskiwacz. Na przyszłość snują ambitne plany budowy własnego magazynu na te maszyny. Pomocy w remoncie sprzętu udzielił im na każde zawołanie ślusarz Ludwik Bus.

— Będziemy mogli za mniej szą opłatą wypożyczać ten sprzęt i maszynę, bo odpadnie... administracja. Zarząd „honorowo” pracuje.

Jest to niewątpliwie przykładowy zespół, którego członkowie nie będą obawiać się o stan maszyn. Mam tego do wódw z zespołów dawniej już pracujących tak np. w powiecie radymniańskim w Trój, czwacach, Waclawicach, Ostrowie, Laszkach i Baryczu. Dalej, z dobrze pracujących grup wzajemnej pomocy, które użytkowały maszyn GOM.

Obecnie odróżc kół rolniczych powstają wiejskie ko-

misie gospodarcze, które zakupują maszyny jako własność całej gromady. A więc w sporze tym nie można wybierać krańcowych rozwiązań. W zależności od warunków istniejących w danym skupisku, przysiężki czy wsi kształtuja się różnorodnie formy.

## MŁOCARNIE — ZESPOŁOM

**N**IE ZNACZY to, iż maszyny rolnicze powinny być wyłącznie w posiadaniu zespołów. Wiele drobnego sprzętu i maszyn: siewniki, kopaczki, kosiarke, a nawet i żniwiarki zakupywane są indywidualnie przez chłopów. Otrzymują na to pożyczki państwowe na równi z zespołami. Na ile tego stać. Wyjątkiem są tutaj młocarnie i silniki. Wiadomo z praktyki, że posiadacz agregatu omlotowego zazwyczaj zarobkuje, młóćąc u sąsiadów w swej a często w okolicznych wioskach. Przy sprzedaży młocarni GOM-owskich obowiązywać powinna zasada uprzywilejowania zespołów. W powiecie jarosławskim na 41 agregatów omlotowych w pierwszym niezdeodowanym okresie sprzedano 11 młocarni z silnikami. Kiedy jednak wzmożyły się skargi i kłótnie w gromadach, powołana komisja do rozdziału maszyn postanowiła podzielić pomiędzy koła rolnicze i wiejskie komisje gospodarcze, czuwające nad ich organizacją.

W porze także przeciwdziałano kłótni w powiecie radymniańskim. Z trzech zespołów w Drohojowie (gromada Orły) młocarnie i silniki otrzymał zespół, który zawiązał się przy kółku rolniczym. Zaś w Świętem na wniosek Powiatowego Zarz. ZSCH cof-

## Transport nasion słonecznika oleistego ze Związku Radzieckiego

Stacja przeładunkowa w Żurawicy przyjęła ostatnio transport 300 ton nasion słonecznika oleistego ze Związku Radzieckiego.

Oprócz pszenicy, która stanowi przeszło 90 proc. dostaw kierowanych do Żurawicy, nadchodzą także transporty jęczmienia, którego przeładowano już blisko 14 tys. ton.

## Ryba staje na głowie — a szczur biega „tyłem do przodu” pod wpływem B-B-A

Czy przypadkiem choroby i myślowe nie są powodowane przez pewne środki chemiczne? Dwa naukowcy amerykańscy pracujący nad tym zagadnieniem wypróbowali ostatnio działanie niektórych związków chemicznych na zwierzętach.

Wyniki eksperymentów były dość niezwykłe. Szczyry, myszy i ptaki, którym zaaplikowano środek o nazwie dwu-beta-aminopropionitryl (B-B-A), zaczęły poruszać się „tyłem do przodu”. Ryby poddane podobnej diecie pływały na grzbiecie lub na boku, a od czasu do czasu urozmałcały sobie czas stawaniem na głowie. Koniki polne skakały wyżej i dalej.

Eksperymentatorzy — dr H. A. Hartmann i dr H. F. Stich z Uniwersytetu Wisconsin — stwierdzili, że czas działania B-B-A jest różny w zależności od zwierzęcia. Tak np. osobliwe zachowanie się szczurów zanikało całkowicie dopiero po pięciu miesiącach. W pierwszych dniach po zażyciu B-B-A szczyry — jak stwierdza sprawozdanie dwóch uczonych — „błądły do tyłu zupełnie żreć; szczur pchnięty do przodu starał się temu przeciwdziałać, przebiegając nogami w odwrotnym kierunku”.

Dwu-beta-aminopropionitryl nie został wypróbowany na ludziach, gdyż Hartmann i Stich obawiali się, że wpływ środka chemicznego na organizm człowieka może okazać się mniej lub bardziej stały. W każdym razie dwa u-czasy traktują wyniki swych badań jako częściowe potwierdzenie hipotez o chemicznej naturze niektórych chorób psychicznych.



SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

# krętaactwa

nieto podanie o pożyczkę fikcyjnemu zespołowi.

Jest jeszcze jeden ważny czynnik, którego pomijać nie można. A to kontrola działalności zespołów. I w tej mierze służba rolna będzie miała wiele do zrobienia już na początku ich istnienia. W wielu wypadkach maszyn przekażone do sprzedaży są uszkodzone, wymagają napraw, a więc potrzebna jest i pomoc zespołom w uzyskaniu części zamiennych i ułatwieniu remontu. Nie wystarczy sprzedać chłopom maszyny, trzeba dopomóc im i ułatwić pełne użytkowanie sprzętu, gdyż od tego zależy także wzrost wydajności w rolnictwie, zwiększenie plonów.

## KRĘTACTWA TOLEROWAĆ NIE MOŻNA

W niektórych wsiach mają miejsce kłótnie i spory. Chodzi o sprawidliwy posiadacz maszyn. Zdarzało się, że wystarczy wysłuchać jedną i drugą żalącą się grupę, a zawsze znajdzie się rozwiązanie, gdyż któraś ze stron ma więcej racji za sobą. Tak np. w sporze między chłopami z Podgrodzia (gromada Lałozyn) i Parkosza w powiecie debickim o młocarnie oparcie uzyskał zespół z Podgrodzia.

Jak się okazało sporna młocarnia pracowała w ich wsi od 7 lat. Tu mieszka motorow Józef Płoz, który dbał o nią jak o własną. Jesienią ub. roku po zakończeniu omlotów w Podgrodziu młocarnie użytkowali chłop Dąbkowa i Parkosza. Tu właśnie w grudniu ubr. znajdowała się w chwili, kiedy wysłała ustawa nr 688 w sprawie sprzedaży maszyn GOM-owskich. Parkoszańscy skorzystali z tego, że młocarnia była w ich wsi i uparli się nie oddawać jej do Podgrodzia, chociaż mogli kupić drugą z GOM w Pilźnie, do którego należała.

W Ropczycach starszy kowal GOM Józef Rotek chciał nabyć wybrakowany silnik spalinowy. Sprzedawca się temu kierownik Powiatowego Zespołu GOM — Czesław Osucha, gdyż jak się okazało sam reflektuje na kucno silnika. Pozostali pracownicy GOM przyznali rację Rotkowi, kierownik jednak nie chce ustąpić. A szkoda, bo przecież po odejściu z prac w zlikwidowanym warsztacie GOM przydałby się kowalowi, a Osucha, jak twierdzą dobrane poinformowani, posiada już młocarnie z silnikiem do spółki ze szwagrem Edwardem Pachlita zamieszkałym w Brzeźowce — Przyłkarkach. Po co mu więc drugi silnik?

Jest wiele jeszcze nieporozumień na tym tle w pozostałych powiatach. Jaskrawych faktów dostosowywania trans-

akcji z maszynami na korzyść jednostek, a przy tym wszelkiego krętaactwa tolerować nie można. Kompetentne czynniki winny spory takowe zawczasu rozstrzygnąć.

## KTO PONIESIE STRATY?

Szacowanie wartości maszyn odbywa się przy udziale przedstawicieli władz powiatowych, miejscowych rad narodowych i zainteresowanych chłopów. Wiadomo, że większość sprzętu jest już wybrakowana i przeważnie ceny kształtują się od 40—50 proc. niżej. A więc na korzyść chłopów i ze szkoda dla państwa. Czy komisja szacunkowa w Cieszacinie w powiecie jarosławskim miała rację zaliczając 70 proc. zużycia agregatu omlotowego? Kierownikowi PZR w Jarosławiu wydało się to wątpliwe i zarządził no zwolnienie drugiej komisji, która bezstronnie ma zbadać całą sprawę.

Doswęd już strat przysporza państwu takie niechodliwe maszyny jak żniwiarki, które nie znajdują nabywców ze względu na złą jakość poszczególnych części (ach ta produkcja krajowa!), jak worywacze do buraków, których w Rąwininie ze stanu 20 sztuk ani jednego nie sprzedano oraz sieńniki nawozowe.

— Na tyle nawozów, co otrzymujemy, to lepiej opłaci się nam wysiewać je w płachty — twierdzą chłopci. I tu jest piękne pole do popisu dla służb rolnej — niech wystąpi z inicjatywą organizowania zespołów uprawy jak na dużą skalę. Taki zespół chętnie nabydzie i sieńniki nawozowe, bo wówczas „opłaciliby się” na pewno.

Wiele GOM uległo już całkowitej likwidacji, pozostałe kończą sprzedaż. Niemniej sporo różnych maszyn do teraz nie znajduje nabywców. W każdym powiatowym mieście nadal będą czynne punkty sprzedaży.

Taki sprzęt jak np. opryskiwacze przekazany zostanie na użytek służb rolnej do ochrony roślin. Wydawałoby się, że sprawa jest prosta. Niemniej i przy tym są trudności. Kto zapłaci za naprawę 40 zespolnych opryskiwaczy w powiecie jarosławskim? Czas już przystąpić do opryskiwania sadów, a sprzęt niezdający się do użytku, bo ani GOM, ani PZR na to nie mają pieniędzy.

Gospodarzem terenu jest rada narodowa. Słusznie więc od rady gromadzkiej, powiatowej czy wojewódzkiej wymagać należy, aby do gospodarstwa, z troską o mienie państwowe te wszystkie problemy na swoim podwórku jak najszybciej rozwiązała.

JÓZEF SZUBERT

# Trzecioliigowcy przed tegoroczną premierą

Już tylko 11 dni pozostało do oficjalnej inauguracji mistrzowskiej batalii. 31 marca wszystkie prawie boiska i stadiony wypełnią się sympatykami piłki nożnej. I znów od tego dnia aż do późnej jesieni przeżywać będziemy coraz to nowe emocje, jakie towarzyszą zwykłym walkom p.l. karzy I, II i III ligi oraz klas niższych o cenne punkty, o tytuły mistrzowskie, o awans do klasy wyższej.

My w woj. rzeszowskim rozpoczęliśmy tegoroczny sezon bogatsi o jeszcze jedną drużynę II-ligową — Stal Rzeszów, która wraz ze Stalą Mielec zaliczona została do grupy południowej. Podozawamy, że pewnym już zdenerwowaniem, względnie podnieceniem oczekujemy na pierwszy gwizdek sędziego, na pierwszą mistrzowską bramkę — „aktorzy” zbliżającego się sezonu piłkarskiego czynią ostatnie przygotowania do „premieru”. Dziś zaglądnijmy do III-ligowców. Wyberzmy się np. do odległego o 17 km od Rzeszowa — Łancuta, gdzie miejscowa Stal zaliczona została w poczet III-ligowców. Spełniły się wreszcie kilkuletnie marzenia tamtejszych sympatyków, a przede wszystkim samych piłkarzy, którzy od lat dobrali do bram stadionu. Czyżby ojcowie miasta Łancuta nie mogli przyjąć właścicieli obiektu z wydatną pomocą.

— Ale podejźmy do grupki wędzów, wśród których poznajemy zastępcę kierownika sekcji piłki nożnej Edwarda Styśia. Z nim właśnie rozmawiamy o przygotowaniach III-ligowców. — Piłkarze rozpoczęli zaprawę jeszcze w styczniu. Początkowo ćwiczyli w hali sportowej, a od kilku tygodni trenują na boisku.



Ludwik Czechowicz  
Drużynę naszą wzmocnił bramkarz Kurc, który w latach ubiegłych bronił barwy rzeszowskiej „Gwardii”. Do zespołu przyszedł Rosół — również piłkarz rzeszowskiej „Gwardii”.



Zenon Mach  
No, a ligowa jedenastka wyłoniona zostanie zapewne z następujących zawodników: Kurc, Dubiel, Jucha, Ławekci.

## Z wizytą w obozie „Gwardzistów” nad Sanem

W bieżącym roku, tak jak i w latach ubiegłych, piłkarze rzeszowskiej „Gwardii” przygotowują się do sezonu nie w renomowanych miejscowościach uzdrowiskowych, lecz w Sanoku. Kończąc z okazji pobytu w tym mieście odwiedziłem ich, aby naszym Czytelnikom przekazać kilka informacji na temat ostatnich przygotowań „Gwardzistów” do rozpoczęcia sezonu ligowego.

Na stanowisku trenera nie została żadna zmiana. Rzeszowską „Gwardię” w dalszym ciągu trenuje Włodzisław Maurer. Zastąpił go w kwatery „Gwardzistów” tuż przed udaniem się na trening na boisko „Górnik”. Po przesłaniu o wywiad dla „Nowin”. Zgodził się chętnie „Gwardii” przed rozpoczęciem piłkarskim.

— W Sanoku jesteśmy od 5 dni i będziemy do parwegszej niedzieli ligowej. Będziemy w obozie w Sanoku na naszym pierwszym mecz mistrzowski z Polonia Przemyśl. Oczekujemy jeszcze przed przyjazdem na obóz, już od stycznia, trenowaliśmy w hali KBW w Rzeszowie. Na obozie obecni są: Gluchowski, Serdył, Gut, Palka, Bielas, Jezewit, Kościelicki, Kędziór, Romanowski, Lis, Michno, Rejewski.  
— Widać też nowe twarze w dresach „Gwardii”?  
— Dla naszych barw pozyskaliśmy króla strzelców III ligi z ubr. popularnego w Rzeszowie piłkarza, Stefana Brudkę, Osuchowskiego ze Stali Radom, Przybylskiego ze Sparty Warszawa, i Mokrzyckiego ze Stali Mielec.  
— A więc dość znaczna dawka świeżej krwi. Wobec tego w jakim składzie zagraje z „Polonią” Przemyśl?  
— Skład „Gwardii” przypuszczalnie (to jeszcze zależy od sprawowania się na obozie) będzie wyglądał następująco: bramka — Rejewski, obrońca — Gluchowski, Serdył, Palka, pomoc — Erzybyłski, Bielas, atak — Mokrzycki, Lis, Brudek, Osuchowski i Jezewit.

Krzeczowski, Fink, J. Skreń, Kochman, Błk, Sgndej, Csepnowicz, Wawrzkiwicz, Mach, Czajka, Rosół i Wojak.

Chciałem jeszcze wspomnieć o Zenone Machu. Zawodnik ten ma już poza sobą 20-letnią karierę piłkarza. Szmat to czasu, a mimo to spodziewamy się, że będzie jednym z mocniejszych punktów drużyny.

Klub zmienił ostatnio nazwę, która brzmi, obecnie LKS „Stal Czujaj”. Klub oparły jest o miejscową fabrykę szrub. Oczywiście i inne lancuckie przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze postanowiły opierać się jednym w naszym mieście klubem sportowym.

Postanowiliśmy nawiazać ścisłą łączność z lancuckimi szkołami, by w ten sposób zapewnić sobie dopływ młodego narybku, tym bardziej, że trener Kościelicki szkolił będzie piłkarzy nie tylko I i II drużyny, ale i juniorów.

W związku z awansem spodziewamy się, że wrosnie liczba widzów. Oczywiście będzie to zależało w dużej mierze od wyników naszej drużyny piłkarskiej.

Skorzystaliśmy z okazji, by porozmawiać z kibicami. Ci oczywiście zostaną zapewne z awansu drużyny do ligi okręgowej. Cieszą się, że będą mogli

okazać oglądanie — już teraz w meczach mistrzowskich — ozełowyć drużynę tej ligi.

— Z jakim nastawieniem przystępują lancucki kibice do swej roli?

— Mamy, mimo wszystko, dużą treść — dodaje jeden z sympatyków. Będziemy musieli mocno zaciskać kluciki i dopingować naszych piłkarzy.

— Ten awans trochę się nam nawet należy, no bo tyle lat walczaliśmy o tytuł mistrza A-klasy, a dwa lata temu o awans do ligi rzeszowsko-lubelskiej — wtrąca któryś z kibiców.

Kończy się trening. Piłkarze eehodzą z boiska. Do szatni jest jeszcze daleko. Po drodze więc łapie trenera Kościelickiego.

— No, czy mogę w tej chwili powiedzieć? Zawodnicy muszą dać walczyć o maksimum wysiłku, pilnie i systematycznie trenować, z poczuciem obowiązku przystępować do każdego meczu. W zespole musi panować koleżeńska atmosfera, a przede wszystkim prawdziwa sportowa dyscyplina.

Nie przekładamy trenerowi, który przed odjazdem do Rzeszowa



Zdzisław Ławekci

wa musi przecież porozmawiać z kibicami o odbywym treningu. Znamy kibiców i piłkarzy, którym życzymy powodzenia w mistrzostwach ligi okręgowej. Mamy również życzenie, by meczem piłkarskim rozgrywanym w Łancucie towarzyszyła każdorazowo miła chwila walki, sportowa atmosfera na zielonej murawie, nie i wśród kibiców.

ZBIGNIEW RYBAK

## BOKS

ŁÓDŹ (obsł. wł.). W dalszym ciągu eliminacyjnych walk bokserów w wadze lekkiej Arian (Stal — Stalowa Wola) przegrał w drugim starciu przez tko z Pańcyszynem z Opola.

W wadze półśredniej Nowakowski (Stal — Mielec) wypunktował Kaczmarczyka z Opola.

Trzeci bokser woj. rzeszowskiej Drowicz (Stal — Stalowa Wola) wygrał w wadze ciężkiej z Rychtelem z Koszalina.

Nowakowski i Drowicz zakwalifikowali się do ćwierćfinałów, które odbędą się w Gdańsku.

W Gdańsku Nowakowski zmierzy się z Debiszem, a Drowicz z Mańką.

Rozmawiał: J. W.

CORAZ częściej pisze się o ostatnio o problemach pro stytuacji i chorób wenerycznych. W związku z tym zwrócić się do Lesława Grzegorzycy, lekarza chorób skóry i wenerycznych, kierownika Powiatowej Poradni Dermatologicznej w Rzeszowie.

— W ostatnich czasach ukazało się szereg artykułów, alarmujących o wroście chorób wenerycznych. Czy mógłby Pan Doktor powiedzieć jak naprawdę przedstawia się u nas to zagadnienie?

Istotnie notuje się w Polsce zwykłe świeżych zakażeń wenerycznych. Wprawdzie jesteśmy w tej chwili dalecy od olbrzymiej ilości przypadków chorób wenerycznych z lat 1945 i 1946, tym niemniej notowane obecnie nasilenie chorób wenerycznych jest zjawiskiem niepokojącym i zmuszającym lecnicstwo wenerologiczne do maksymalnego wysiłku.

— Co jest powodem zwykłych zakażeń wenerycznych w Polsce? Wiele mówi się o uodpornieniu bakterii na niektóre

# SPRAWY WAŻNE, LECZ... WSTYDLIWE

(Rozmowa z lekarzem wenerologiem — Lesławem Grzegorzyciem)

leki np. na penicylinę. Czy bakterie powodujące choroby weneryczne wykazują odporność na leki?

Przyczyn wzrostu chorób wenerycznych jest wiele. Wymienić tutaj należy rozszerzenie się prostytucji, co ma miejsce w wielu ośrodkach, m. in. i na naszym terenie, a dalej pewną „demobilizację” na odcinku walki z chorobami wenerycznymi w związku z dużymi sukcesami tzw. akcji „W”. Co do odporności drobnoustrojów na niektóre leki, m. in. na penicylinę, musimy powiedzieć, iż zjawisko takie spotyka się istotnie, ale jest ono rzadkie. Do powstania odporności bakterii przyczyniła się niepotrzebna propaganda i reklama niektórych leków, zwłaszcza antybiotyków. O sulfonamidach i antybiotykach wie dzisiaj niemal każdy, a wielu ludzi stosuje te leki na własną rękę, nieraz bez istotnej potrzeby. Wskutek tego szereg szczepów bakteryjnych,

podatnych dawniej na działanie pewnych leków, zdołało się do tych leków przyzwyczaić i uodpornić na ich działanie. Zjawisko odporności na leki w wenerologii stwierdza się jednak tylko wyjątkowo. Zresztą znamy dzisiaj masę coraz to nowych leków „nieznanych” bakteriom i dlatego nawet z opornymi drobnoustrojami możemy sobie poradzić. Sprawy te nadano niepotrzebnie dużo rozgłosu. Słuszny jest np. zdanie, że penicylina jest już dziś bezskuteczna. Jest to zupełnie błędne mniemanie. Penicylina jest nadal bardzo potężnym środkiem w zwalczaniu wielu chorób.

— Wobec sprzecznych opinii w tym względzie — chciałbym Pana zapytać — czy choroby weneryczne można wyleczyć całkowicie?

Stwierdzić należy, że wstydlive choroby weneryczne; kila (syfyllis), rzęzaczka (typer) i praktycznie niepo-

tykany u nas wrzód miękki (szankler) — są całkowicie wyleczalne, jednak pod warunkiem wczesnego zgłoszenia się chorego do lekarza. Jeśli idzie o kilę późną, to i w tej postaci leczenie daje znakomite rezultaty. Dzięki odpowiedniemu leczeniu kobiet ciężarnych choroba na kilę, zapobiega się kilę wrodzonej i dzieci tych kobiet rodzą się zupełnie zdrowe. A więc najważniejsza rzecz, by chore zgłosił się do lekarza i przestrzegaj sumienia przepisów leczenia i kontroli.

— Jeśli leczenie chorób wenerycznych daje gwarancję wyleczenia, to co jest przyczyną utrzymywania się chorób wenerycznych?

Główną przyczyną jest — moim zdaniem — „wstydlive” charakter chorób wenerycznych, jako secherzeń, związanych z życiem płciowym. Często pacjenci zgłaszają się do lekarza niechętnie, są

oporni i maskują swoją chorobę, nie myśląc o następstwach. Taki stan rzeczy przekładają nie tylko w szybkim wyleczeniu chorego, ale jest powodem zakażeń innych osób.

— Czy poza „kontaktami” płciowymi są inne możliwości zakażenia chorobą weneryczną?

Tak. Zdarza się czasem, że zakażenie weneryczne następuje na drodze tzw. pozapłciowej, np. przez wspólne używanie z chorem w okresie zakaźnym jakichś przedmiotów (tyczki, widelce, noże, ręczniki itp.). Są to jednak wypadki niesłychanie rzadkie. Może się także zdarzyć zakażenie przy różnych zabiegach wykonywanych u osób chorych przez lekarza, dentystę, położną itp.

— Na jakim systemie opiera się zwalczanie chorób wenerycznych?

Zwalczanie opiera się na bezpłatnym leczeniu chorób wenerycznych w porad-

niach skórno-wenerologicznych. Pacjent winien wyjawiać lekarzowi swe kontakty, celem wykrycia źródła zakażenia. Ponadto przeprowadza się badania masowe, mające na celu wykrycie chorób wenerycznych, zwłaszcza ich bezobjawowych i utajonych postaci. Obowiązkowym badaniem krwi podlegają wszystkie kobiety ciężarne. Winny być również wprowadzone przynajmniej sowe badania przedślubne. Wreszcie dążyć trzeba do ograniczenia i zwalczania prostytucji.

— Czy mógłby Pan Doktor podać zasadnicze choroby objawy chorób wenerycznych?

Najbardziej nawet krótkie omówienia objawów kilij i rzęzaczki wymagałoby długiego artykułu. Zresztą nie sądzę, by było to w tym miejscu celowe. Mogę ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, że jakkolwiek najdorzeczniejsza choćby zmiana, dotycząca narządów płciowych, lub budząca podejrzenie w kierunku choroby wenerycznej, jest wskazaniem do jak najszybszego udania się do lekarza.

ROZMAWIAŁ: J. W.





Sroda 20 marca

Dzyszy nocny: Apteka Spolecz. na nr 81, plac Wolności. Dzyszy staly: Apteka Spolecz. na nr 4, ul. Dabrowskiego 55. Pogotowie Ratunkowe: tel. 09. ul. Obrońców Stalingradu 26. Pogotowie MO: tel. 07. Straż Pożarna: tel. 08. ul. Mickiewicza 10. Poczta: tel. 11.30. Informator kolejowy: tel. 12.33

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - przedstawiennie szkolne zamknięte godz. 15

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Tata, mama, moja żona, i ja godz. 16 i 18 Czarnowina (prod. franc.) godz. 20.15

AFOLLO (ul. W. Hiberna) - Male jasne - godz. 17 i 19 PRZODOWNIK (ul. Pestrowskiego) - Czerwona oberża godz. 17 i 19

ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) - Ona tańczyła jedno lato - godz. 17 i 19 MEWA (DK WSK) - nieczynne

TYCZYŃSKA - Paryski listonosz BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Krakowska - Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11-17 Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-18 Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA I CZYTELNIĄ dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynne od godz. 8-20

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 - czynne od godz. 10-15

WYSTAWY Wystawa „Grupy 14” - Malarstwo i grafika (WDK ul. Okrzei w godz. 10-17)

RADIO Program I - na fal 1322 m. Z przyczyn technicznych nadawanie programu I rozpoczynamy o godzinie 15.00 Program dnia: 17.00. Wiadomości: 15.00 19.00 21.00 23.00

15.10 Muzyka symfoniczna 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Rym i piosenka 17.05 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.25 Skrzynka ogólna PR. 17.35 Utwory skrzypcowe 18.00 „Zielona krakowka” odc. powieści Melchiora Wańkowiaka 18.20 „Chłopiec czy dziewczynka” pog. 18.30 Muzyka rozrywkowa 19.05 Korespondencja z zagranicy 19.20 W rytmie tańca nym 19.45 Aud. dla wsi 20.00 „Sylwetki kompozytorów - Jan Stamitz” 21.30 Ulubieni piosenkarze francuscy 21.50 „5 minut o wychowaniu” 21.55 Przegląd wydarzeń kulturalnych 22.25 Muzyka taneczna.

Program II - na fal 367 m. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50

5.06 Muzyka rozrywkowa 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.10 Muzyka rozrywkowa 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Gimnastyka 6.40 Piosenki różnych narodów 7.10 Muzyka taneczna 8.05 Przegląd prasy 8.15 Duet fortepianowy 8.35 Rosyjska muzyka popularna 9.00 „Z piosenka jest nam wesoło” aud. dla kl. I i II 9.20 Koncert ork. rozgł. wrocławskiej PR. 10.00 „Cyrylik z bocznej drogi” fragm. pow. Francka Hardy'ego 10.20 Koncert symfoniczny 11.00 „U przyjaciół” 11.30 Polska muzyka rozrywkowa 12.10 Aud. aktualna 12.20 Muzyka ludowa 12.50 „Dolina Nidy” aud. dla młodych chemików 13.15 Fox-trot, walce i polki 13.40 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR. 14.00 „Marcowe niespodzianki” aud. dla klas I i II 14.20 Muzyka dla wszystkich 15.10 Pieśni kompozytorów polskich 15.30 Błękitna sztafeta 16.05 Koncert orkiestry rozgł. łódzkiej PR. 16.45 „Gustaw Rwań” bog. 17.00 Muzyka taneczna 17.40 Na warszawskiej fali 18.00 Ulubione arie i sceny operowe 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 „Najlepsze skrzydła Brazylji” - słuchowisko wg opow. Tadeusza Kwiatkowskiego 20.23 Kronika sportowa 20.40 Muzyka taneczna 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży” 21.55 Gra ork. taneczna PR. 22.25 Koncert symfoniczny muzyki polskiej.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie. Program Rozgłośni PR w Rzeszowie na fal 200 m 6.10 Audycja dla wsi 14.30 Dziennik 14.40 Muzyka

# Agata Prorok cuchnie wódką Bracia Tadeusz i Józef Kukurykowie nadal groźnymi piratami drogowymi - co na to milicja i kolegium?

Wszyscy ją znają. Prokurator, każdy funkcjonariusz MO i kolegium przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Nazywa się Agata Prorok. Mieszka w Rzeszowie przy ul. Poniatowskiego 33. Notoryczna pijaczka i awanturka.

Milicjanci systematycznie sporządzają na nią protokoły do kolegium Miejskiej Rady Narodowej o ukaranie. Tu Agata Prorok przychodzi albo nie, jak jej się podoba. Kolegium zaś raz rozpatruje jej sprawę i wymierza kary, innym razem odsyła akta do prokuratora. Niech tam sobie z nią radzą. Agata Prorok natomiast nic, ale to nic się tym wszystkim nie przejmując. Po wypiciu pewnej ilości wódki, zaczyna „rejs”. Wybiera się zwykle do lokali. Kierownika lokalu, który widząc ją wstanie nietrzeźwym nie chce jej wypuścić do lokalu, uraczy takim słówkiem, że aż poblednie. Jej wulgarnie słowa nie są także obce funkcjonariuszom MO i członkom kolegium.

Przerazająca jest tu bezradność rzeszowskich władz wobec jednego chuligana - kobiety.

Mianem piratów drogowych określani są bracia Kukurykowie Tadeusz i Józef. Obydwaj pracują jako kierowcy i obydwoj przesiadają się w kraczeniu przeciw przepisom drogowym. Kilkanaście już razy byli karani za te wykroczenia sędownie i przez kolegium. Bez skutku jednak.

Podobnych im ptaszków, którym członkowie kolegium sporo czasu poświęcają na rozprawach, jest w Rzeszowie więcej.

Franciszek Skała zam. przy ul. Rokossowskiego wyspecjalizował się np. w biciu żony sądząc, że w ten właśnie sposób znajdzie drogę do rozvodu. Do podobnej wprawy w pijanistwie i biciu żony doszedł także Edward Krzyżowski, zamieszkały przy ul. Śniadeckich 8.

Nie chodzi tu o wymienianie nazwisk ludzi, których sprawy znalazły się na kolegium. Bo trzeba by ich wymienić blisko pół tysiąca (dokładnie 417), tyle bowiem spraw rozpatrzyło kolegium już w tym roku. Najwięcej ukarano za pijanstwo i przekraczanie przepisów drogowych.

Jak wynika z przytoczonych wyżej przykładów, kary wymierzone przez kolegium nie wpłynęły na zmniejszenie w brykadzie chuligańskich. Widać nie były one za niskie. Wiecej energii w walce z chuligaństwem wykażać także powinni funkcjonariusze MO.

## Przyjemne z... pożycznym



Niby zabawa z lalką. Marysia jednak przy tej okazji uczy się porządku. Najpierw położy lalę, uspi, później dopiero sama położy się spać...



Największy kłopot ma Marysia z karmieniem swej pociechy. Ani rusz nie chce jeść. Natomiast chce Wam powiedzieć, że dzieci z tyfusowego przedszkola na brak apetytu nie narzekają... Foto Kopeć

## Wolna droga dla samochodów strażackich

W dniu 14 bm. - jak już informowaliśmy - zapalił się młody las w okolicy Głogowa.

Zaalarmowane Komendy Straży Pożarnych Głogowa i Rzeszowa na miejsce wypadku wysłały oddziały ratownicze. Przy dużej pomocy pracowników leśnych oraz przejeżdżających w tym czasie pasażerów PKS, pożar zdołano w dość krótkim czasie ugasić. Rzecz uważalibyśmy za załatwioną, gdyby nie pewien drobny incydentek.

Podczas gdy wszyscy spieszyl na miejsce wypadku, dość dziwnie zachował się Tadeusz Rak, kierowca samochodu osobowego, należącego do Łączności. Mimo kilku sygnałów, nie dał on przejazdu czerwonemu samochodowi strażackiemu, jadącemu na miejsce wypadku.

Naprawdę zadziwiająca nieznajomość przepisów drogowych... (bel)

## „Pasterka i kominiarczyk”



Temną filmów rysunkowych jest zazwyczaj fałszywy świat baśni, czarodziejskich przygód, nieprawdopodobnych opowieści. „Pasterka i kominiarczyk”, kontynuując tradycję wielkich filmów rysunkowych, wzbogaca tę dziedzinę nie tylko o wiele znakomitych pomysłów, ale o zupełnie nową, na wskroś oryginalną koncepcję i to zarówno pod względem dramaturgicznym jak i plastycznym.

Odwieczna ludowa baśń o złym tyranie ożywna jest w dziele Prévert'a i Grimault'a najbardziej nowoczesną scenariem. Pościg po rozległych salach, krzątanek, przeróżnych kondygnacjach, ogrodach i wodospadach olbrzymiego pałacu-miasta, odbywa się przy zastosowaniu najnowszych środków technicznych. Groteskowa, łajna policja królewska wyposażona jest w skutery wodne, spadochrony i helikoptery.

Niespełna dwadzieścia osób pracowało nieprzerwanie przez 5 lat nad tym mądrym i owym prawdziwym poematem filmowym.

Wykonano ponad 400.000 rysunków, do których zużyto około 3 ton farb w 500 odcieniach. Tak olbrzymi wkład pracy i talentu dał w rezultacie dzieło, które zastąpiło sobie na XII Festiwalu Filmowym w Wenecji.

## Co jest z przecierem pomidorowym?

Rok ubiegły obfitował - rzecz można - w pomidory. Było ich w sprzedaży na rynku dużo. Wszystko wskazywało na to, że przecierów i różnych koncentratów będziemy mieli pod dostatkiem. Rachuby wzięły w łeb.

Przecieru ani na lekarstwo, a jak jest, to już głowa ekspedientek w tym, by dotarł tylko do niektórych - wybranych osób.

Czy tak być powinno? Sądźmy, że Wydział Handlu MRN zabierze głos w tej sprawie.

## Talerzy nadal brak...

W ostatnim czasie otwarte w Rzeszowie parę nowych sklepów z artykułami gospodarstwa domowego. Cóż z tego, sklepy są, ale nadal „problem” kupna talerzy występuje z całą ostrością. Choćby nogi zdali do krwi, to i tak w żadnym ze sklepów nie kupisz talerzy.

Słyszeliśmy od kierownictwa tego resortu setki zapewnień, że już wkrótce sytuacja się poprawi. Słowa nie zmieniają się jednak w... talerz.

Tym razem podsuwamy pewną propozycję. „Boguchwała” słynęła w swoim czasie z wyrobu serwisów, talerzy itp. Słyszeliśmy, że nosi się z zamiarem uruchomienia tej produkcji (ubocznie, czy więc nie warto „dogadać się” w tej sprawie... Sądźmy, że tak.



CO PODAĆ NA OBIAD? ZUPA grochowa z łazankami.

KLUSKI z ziemniaków surowych.

ZIEMIANKI wyszorować szczeretką, połowę z nich ugotować w łupinach, obrać, przepuścić przez maszynkę, ostudzić. Resztę ziemniaków obrać cienko, zetrzeć na drobnej tarce, lekko wycisnąć przez płócienny woreczek. Sok wyciśnięty pozostawić, aby się ustąpił. Następnie zlać płyn, a pozostałą maseczką ziemniaczaną dodać do wyciśniętych ziemniaków, połączyć z gotowanymi ziemniakami, wbić jajo, osolic, zagnieść ościo. Formować w macie gałki wielkości orzecha włoskiego, gotować partiami w osolonej wodzie 4-5 minut. Jedną gałkę ugotowaną na próbę, jeśli ciasto za rzadkie - dodać 3-4 łyżki mąki pszennej lub 1 łyżkę mąki ziemniaczanej. Wyjmować łyżką cedzakową na cedzak, przelać gorącą wodą. Położyć masłem ze zmienioną cebulą. Dobre są polane sionłą topioną ze skwarkami i cebulą.

### ZAMIENIMY TRYB ATAKUJĄCY i TALERZOWY

do „FIATA 1100.6” na taki sam „FIAT 1100.4” Zakład Remontowo-Montażowy Przem. Miec. w Rzeszowie, ul. Konopnickiej 5, tel. 22-21, 21-40 K.544/3

### Ogłoszenia drobne Sprzedaż

SPRZEDAM wilka, greplarkę elektryczną, względnie przyjmę współnika na terenie Przemysła. Zgłoszenia: Zarzycki - Przemysł, Piotra Skarpi 15. Pg.114/3

DOM jednorodzinny z dużym ogrodem w Jarosławiu sprzedam. Wiadomość: Walecka Ludwika Rabka Zdrój, Orkana 13. Pg.111/1

DOM piętrowy oraz kilka parcel w Łączności sprzedam. Wiadomość: Michałina Bojdecka Łączność, ul. Rejtana 4. G.153/2

SILNIK elektryczny 6 KM, motocykl „SHL” na teleskopach oraz heblarkę sprzedam. Wiadomość: Motyka Zofia, Rzeszów - Staroniwa Górna 32. G.158/1

### Kupno

MOTOCYKL „M 72” z przyczepą, nowy - kupię (podać cenę). Oferta kierować: Kostecki - Mielec blok 55 m. 21. Pg.108

### Zguby

CHOLEWIE Ewie skradziono legitymację służbową nr 46 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ropczycach. Pg.112/1

SZUBERLA Roman zgubił legitymację nr 1365 wydaną przez Kom. Woj. Partii - Rzeszów, leg. Zw. Zaw. nr 193221 wydaną przez Zw. Zaw. Prac. Chem. Chorzów oraz dowód rej. motoru. G.157/1

### Pracownicy poszukiwani

KOWALA ze znajomością napraw sprzętu rolniczego oraz ELEKTROMONTERA ze znajomością instalacji ciałekowych i samochodowych przyjmie od zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy nr 225 w Birczy. Warunki pracy wg obowiązujących stawek dla pracowników warsztatowych POM. Mieszkanie i stolówka zapewnione. K.257/3

TECHNIKA DROGOWEGO z kwalifikacjami zatrudni natychmiast Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Mielcu. Zgłoszenia kierować: PMRN w Mielcu, ul. Kościuszki 6. Warunki do omówienia na miejscu. K.253/6

ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH - 3 brygady kompletowe (samowystarczalne) każda w składzie ok. 12 osób zatrudni się od zaraz przy wykonaniu budowy osad służbowych na terenie lasów Rejonu Państwowego w Jasie. Przewidziane są do budowy osady drewniane oraz murowane. Wynagrodzenie wg obowiązujących norm i stawek w budownictwie. Reflektujący mogą zgłaszać się w Rejonie Lasów Państwowych w Jasie, ul. Kościuszki 31, w godzinach przedpołudniowych. K.252/3

WIERTACZY na wierceń typu Rotary oraz mechaników silników wysokoprężnych zatrudni natychmiast Sosnowieckie Przedsiębiorstwo Geologiczne Górnictwa Węglowego Sosnowiec, ul. Małachowskiego 44. K.251/4

2 PRACOWNIKÓW na stanowisko INSTRUKTORA branży włókienniczo-odzieżowej, INSTRUKTORA organizacji i techniki handlu z kwalifikacjami i długoletnią praktyką, zatrudni od zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mielcu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla spółdzielni. K.254/1

5 MURARZY oraz 200 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych, torowych i betonowych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 5 w Szczakowej k/Katowic. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Odcinka w Szczakowej, kolo parowozowni PKP. K.256/4

### ZAKŁADY METALOWE DĘBA kTernobrzega PRYJMUJĄ

wszelkie prace związane z naprawą i przezwajaniem SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH oraz wszelkie prace w zakresie pirometrii i laboratorium elektrycznego. K.256/3

### 3 inżynierów konstruktorów 3 inżynierów technologów 1 inżyniera konstruktora pomocy warsztatowych 1 inżyniera w zakresie obróbki plastycznej i spawalnictwa

specjalności budowy maszyn włókienniczych przyjmie od zaraz Fabryka Maszyn Lniarskich i Pomocniczych w Kamiennej Górze, ul. Spacerowa 9, woj. Wrocław.

Mieszkanie w Hotelu Robotniczym z możliwością uzyskania mieszkania rodzinnego na początku roku 1958 w nowych blokach. Zgłoszenia prosimy kierować listownie na podany adres z podaniem przebiegu pracy zawodowej i ewentualne odpisy świadectw. K.258/3

### NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefon: Centrala 11-43, naczelnicy redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-09, dział informacyjny 13-96, dział publicystyki wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 31, Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 32, oddziały redakcji: Przemysł, Rynek tel. 27-00, Krosno, ul. Nowotki 10 tel. 499. Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł. Druk Rzesz. Zakłady Graficzne. S-13